Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku zwykłego, 4 strony dodatku ilustrowanego — kosztuje 25 gr.

Wiek Nowy

Nr. 7751. Rok XXVII.

Niedziela 24. kwietnia 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4·50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 25-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Groźny pożar w hotelu „Bristol".

25 złotowe premje „Wieku Nowego"

znalazły już kilkudziesięciu szczęśliwych odbiorców z grona naszych pilnych Czytelników — szereg ich jednak cały nie został dotychczas podjęty i to zdaje się dlatego jedynie, że nie każdy pilnie czyta dawane przez nas wyjaśnienia, albo też zbyt rychło niszczy posiadany egzemplarz, gdy my nakazujemy go przez 2 dni przechować.

Dlatego raz jeszcze zwracamy uwagę na to, ażeby egzemplarz premjowy przechowywać aż do chwili wydrukowania przez nas wyjaśnień, a powtóre, że egzemplarz premjowy przez 10 dni od oznaczonej na nim daty — nie traci swojej wartości — i dopiero po upływie tego czasu staje się bezwartościowym.

Wyjaśnienie, gdzie premje były ukryte w numerze wczorajszym — znajdą P. T. Czytelnicy nasi w numerze poniedziałkowym.

PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY.

Wódki czyste

pierwszorzędnej jakości, mocy 40⁰ i 45⁰.
Najprzedniejsza wódka „WYBOROWA" mocy 45⁰.

Obowiązkowa sprzedaż we wszystkich handlach win i spirytualij, oraz w restauracjach. 1655

TAJEMNICZE KARABINY MASZYNOWE.

Warszawa, 22. kwietnia (AW). Policja polityczna otrzymała wiadomość, iż w magazynach fabryki motorów „Ursus" znajduje się kilka karabinów maszynowych. Zarządzono rewizję, która wydała pozytywne rezultaty. Szczegóły związane z tą sprawą policja utrzymuje w tajemnicy.

Trzy rządy w Chinach.

Naczelny wódz wojsk kantońskich, Czang Kai Czek, odniósłszy szereg zwycięstw na czele armji kantońskiej, odłączył się od socjalistyczno-komunistycznego rządu narodowego w Kantonie i utworzył własny rząd w Szanghaju. Powodem tego wystąpienia Czang Kai Czeka było brutalne zachowanie się komunistów kantońskich wobec cudzoziemców w Nankinie. Czang Kai Czek kazał nawet rozbroić komunistyczne oddziały kantońskie. — Rycina nasza przedstawia oddział komunistów kantońskich, których rozbrojenie stało się powodem zerwania Czang Kai Czeka z rządem kantońskim.

ZAKOŃCZENIE OBRAD TNSW.

Kraków, 22. kwietnia (Pat). Wczoraj wieczorem nastąpiło zakończenie obrad walnego zjazdu TNSW. Jednym z ważniejszych punktów wczorajszych obrad była sprawa pożyczki jaką ma zaciągnąć towarzystwo w wysokości 170.000 złotych na budowę sanatorjum dla nauczycieli gimnazjalnych.

KATASTROFALNY WYBUCH WULKANU.

Nowy Jork, 22. kwietnia (Pat). Z Sant Jago donoszą o wybuchu wulkanu Laima. Rzeki wystąpiły z brzegów. Płynąca rozpalona lawa zmusiła mieszkańców do ucieczki. Ofiarami katastrofy jest wielu zabitych i rannych. Czynny jest również od tygodnia wulkan Chico.

Mastalski i Kondratowski
SKŁADY MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH
LWÓW, UL. 3-MAJA 2,
TELEF. 2-67.
poleca: cement wapno, gips murarski, dachówkę paloną, kafle, papę dachową, cegłę zwykłą i dętą — płytki posadzkowe — i inne materjały budowlane, wagonowo i detalicznie. 19406
Dostawa na budowę własnymi zaprzęgami.

W dzisiejszym numerze dalszy ciąg głośnej powieści Maur. Leblanc'a pt. „Czerwone Koło".

Epopeja pożyczkowa.

Fragmenty i epizody.

Belweder. — Zamek. — Wł. Grabski. — Obserwator.

W sprawie pożyczki amerykańskiej znamy już całą epopeję, którą kiedyś warto będzie może spisać. Na razie wystarczy pewne jej momenty przypomnieć, na pewne epizody zwrócić uwagę. Jeśli chodzi o czynniki, w sytuacji obecnej decydujące, to przedstawiano im podobno przez delegatów projekt pożyczki naszej, opracowany w Ameryce

formie nieco alternatywnej zarówno co do charakteru, jak i terminu, wobec czego sprawa ta spotkała się odrazu z pewną niechęcią. Istotnie trudno się dziwić, Polska nie jest w sytuacji przymusowej, żeby w przeciągu 24 godzin miała się godzić na warunki amerykańskie. Zatem sprawa została zwleczona ku niechęci naszych delegatów, zwleczona tendencyjnie.

Jeśli także — jak mówią — stanowisko Premjera podyktowane było względami natury raczej formalnej i prestiżowej, to na innej płaszczyźnie, czysto gospodarczej, rozważaną była sprawa na Zamku, gdzie wpływowe koła gospodarcze usiłowały bronić tezy, że Polska pożyczki wogóle nie potrzebuje, jeśli zaś potrzebuje, to

inwestycyjnej, a nie stabilizacyjnej,

a jeśli ją brać, to nie w New Yorku od Blaira czy Bankers Trustu, lecz od Hardinga z Bostonu.

Tłem tych rozważań był pewien antagonizm między Bankiem Gospodarstwa Krajowego (który jest teraz wogóle przedmiotem ożywionej dyskusji) a Bankiem Polskim, którego rola dzięki pożyczce amerykańskiej niewątpliwie by urosła.

Sprawy pożyczki amerykańskiej użył

p. Wł. Grabski do odegrania się politycznego

w opinji publicznej. Podobno w rządzie żałują bardzo, że pod wpływem podszeptów p. Byrki cofnięto mu misję do międzynarodowego Komitetu gospodarczego. Byłby miał się czem zająć, a tak z całą mu właściwą zajadłością rzucił się na pożyczkę i

przedstawiając tendencyjnie pewne momenty

z wywiadu względnie z artykułów p. Krzyżanowskiego, usiłował wmówić opinji publicznej, że przez tę pożyczkę Polska zaprzedaje się w niewolę Niemcom. W ten sam ton uderzył też i jego adlatus p. Kaznik. Artykuły p. Wł. Grabskiego, na mętnych oparte informacjach, wywołały

pewne zaniepokojenie, ale spotkały się z odprawą czynników rządowych.

Obliczone na niski poziom inteligencji czytelnika, mogły one wywołać wielki zamęt w opinji publicznej.

Atak „grabszczyzny" spalił na panewce.

Rokowania o pożyczkę będą pewno rychło ostatecznie sfinalizowane. Przytem należy pamiętać, że nie chodzi tu o jakieś targi o procent, lub t. p., bo

Ameryce ze względów pewnej konkurencji z bankiem Normana zależy niezmiernie na udzieleniu tej pożyczki Polsce (jako pierwszej pożyczki bez pośrednictwa Anglji!),

ale chodzi głównie jeszcze o ustalenie funkcji obserwatora, względnie o zapobieżenie możliwym konfliktom na wypadek jego ingerencji. Przypuszczać należy, że sprawy te będą ostatecznie gładko załatwione. Tak sądzić można z tego, co oświadczył w Paryżu p. Monnet.

Wakacyjny wypoczynek kolejarzy.

Fałszywe wiadomości o skasowaniu t. zw. letnisk wagonowych.

Najważniejszą dla człowieka sprawą jest bezsprzecznie zdrowie. Zwłaszcza dla ludzi pracy. Na nieszczęście warunki życiowe, osobliwie te, w jakich wypada pracować kolejarzowi, niszczą jego zdrowie. Dobrze więc jest, jeżeli wyczerpany pracą człowiek ma sposobność choć przez 2—4 tygodni w ciągu roku dać odpoczynek swoim nięśniom, względnie mózgowi, oderwać się od codziennego kieratu swoich zajęć, zobaczyć inny świat, innych ludzi, słowem odświeżyć trochę ciało i umysł. Ale to jest wykonalne o tyle tylko, o ile potrzebujący wypoczynku pracownik będzie miał możność przepędzić swój urlop wypoczynkowy w jakiejś miejscowości, jeżeli już nie kuracyjno-leczniczej, to przynajmniej podgórskiej, czy nadmorskiej, czy choćby lesistej na wsi.

W warunkach zwykłych, wynajęcie letniego pomieszkania, względnie pensjonatu w

---

61

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy).

— Dopiero po głębokim namyśle przyjąłem to zaproszenie na ucztę. — rzekł. — Można o dzisiejszych bogaczach mówić wszystko, co kto chce. Okazują oni nieraz wiele sprytu i przytomności umysłu przy zmiennych, drobnych spekulacjach, ale z reguły nie rozumieją się na jedzeniu. Niechętnie dlatego ryzykuję. Pewnego razu byłem tak lekkomyślny, że poszedłem na proszony obiad, podczas którego podano gęsią wątróbkę i najzwyklejszy portwein. Z wielkim trudem zmusiłem się do pozostania na tym obiedzie. Teraz jednak ufam zupełnie przyjacielowi naszemu Janowi Feiringowi. Widziałem prócz tego, że za nim stoją dzielni ludzie, przedewszystkiem stary Thomson i szef kuchni. (Brzmi to tak — szepnął Rist — jakby mówił o bankach, stojących za niepewnem przedsiębiorstwem). Dotychczasowy zysk z dzisiejszej uczty jest jak najzupełniej zadowalający. Przekąski były prawdziwą dla mnie niespodzianką i zdradzały wielką bystrość umysłu. Zupa obudziła nadzieje, którą całkowicie zadowoliła kaczka a la Tour d' Argent. Ale co solidność przedsięwzięcia najbardziej stwierdza, to ten Burgund. (Helmersen podniósł swą szklankę do góry, pozwolił jej jaśnieć przez minutę w świetle, a potem ją wychylił. Wszyscy poszli za jego przykładem). Niemal stuletni Richbourg, — dorzucił, — przypuszczam przeto, że z całym spokojem oczekiwać możemy dalszego rozwoju przedsięwzięcia. Pod kierunkiem tak znakomitych fachowców, jak Thomson i szef kuchni, przedsięwzięcie ma zapewniony dalszy rozwój. Mam zaszczyt już teraz postawić wniosek na wyrażenie naszego zupełnego zaufania i zwrócić się ze specjalnem podziękowaniem do generalnego dyrektora za sposób, w jaki zaspokaja nasze interesy.

Generalny dyrektor wydawał się być niebywale zachwyconym łaskawemi słowami Helmersena. Nastrój zebrania był jak najlepszy, lody przełamano już dawno. Nie trzeba teraz było już dalej długo przesiadywać przy stole i nasłuchiwać, aby pojąć, że zebrani rzeczywiście są orzbawieni. Żywa rozmowa toczyła się przy stole, wokół widziało się roześmiane, zaróżowione twarze. Stół stał się jaskrawą mieszaniną barw. Szklanki z winem wyglądały na tle białości obrusa jak barwne kwiaty. Wszystko było blaskiem i życiem, pogwar rozmowy rozbrzmiewał, przez całą salę falował dźwięk głosów, do którego przyłączał się pobrzęk szklanek i talerzy, oraz wesoły śmiech. Krótko mówiąc, panował nastrój, rodzący się tylko w szczęśliwych przypadkach, którego nikt nie zdoła wymusić. Róża Montana była duszą wszystkiego. Swojemi niezliczonemi wtrąceniami się do rozmowy zapierała oddech w piersiach otaczających ją mężczyzn, a jej szampański humor oddziaływał na cały stół. Nie grała teraz roli dostojnej pani domu, ale stała się prawdziwą, oszołamiającą wszystkich sztuknistrzynią, zdolną czarodziejsko w swobodnym tonie „cyganerji" kokietować pokonanych.

Komandor Cramer w czasie mowy Helmersena i w czasie krótkiej odpowiedzi generalnego dyrektora na toast, obserwował bardzo uważnie Abrahama. Nie zdradzał on niczem zakłopotania z powodu tego, co się stało. Obecnie wydawał się być zupełnie pochłoniętym rozmową z jakimś obywatelem ziemskim z Finlandji. Rozmawiano o cenach ziemi. Wymieniono wielkie kwoty pieniężne wiele miljonów za poszczególne dobra, a Abraham wypytywał się w ten sposób, iż każdy ze słuchających odnosił wrażenie, że na serjo rozmyśla o kupnie. Co pewien czas zwracał się on z kilku słowami do Terdongena, pytał go o radę i o jego zdanie. Zdawało się, jakoby Abraham liczył się z tem bardzo, co powie holenderski finansista. Komandor nie wątpił ani przez chwilę, że cała ta rozmowa była komedją, osłaniającą jakiś zamiar. Niezwykłe panowanie Abrahama nad sobą wzbudziło nanowo jego podziw. Jakże wyśmienicie grał on swoją rolę aż do najdrobniejszych szczegółów, przekonywująco i dyskretnie, jak najlepszy aktor! Sam sposób jego rozsiadania się szeroko i silnie w fotelu i sposób chwytania za gruby łańcuch złoty, znamionował przewybornie pewnego siebie ziemianina. Ile właściwie skradziono mu? — myślał komandor, — napewne cały portfel z jego zawartością. Cramer zaś wiedział, że Abraham zawsze miał przy sobie dużo pieniędzy. Mógł to być pokaźny majątek.

(C. d. n.).

RESCO Paris
KRÓLOWA WÓD KOLOŃSKICH
Żądać wszędzie!

miejscowościach podobnych jest dla kolejarza, choćby najlepiej uposażonego, poprostu marzeniem niedosiągalnem.

Zrozumiały to w swoim czasie władze kolejowe, zainicjowały rodzaj prowizorycznych letnich mieszkań w wagonach, ustawionych na zapasowych torach, na tych stacjach, które ze względu na położenie swoje w okolicy zdrowotnej najbardziej nadawać się na ten cel mogą.

Myśl była zacna i wielce trafna. Oczywiście, mieszkanie w wagonach ma swoje nawet liczne ujemne strony, zarzuty jednak wszelkie muszą milknąć wobec argumentu, że mieszkanie w nich jest prawie bezpłatne, i że, o ile chodzi o spędzenie paru tygodni w porze letniej nad morzem, czy w górach, czy choćby w wonnym sosnowym lesie, to każdy chętnie na ten krótki czas zapomni o niewygodach. Toteż letniska w wagonach znalazły licznych zwolenników.

W roku ubiegłym, kto tylko przejeżdżał szlakami kolejowemi wzdłuż naszego Podkarpacia, czy wybrzeża morskiego, czy nawet poprzez leśne okolice, ten miał sposobność oglądać po stacjach mniej więcej luźne kolonje chwilowych osiedleńców wakacyjnych, kolejarzy z rodzinami, zadomowionych w wagonach różnych klas i jak widać, wcale dobrze w nich się czujących.

W niektórych organach prasy pojawiły się ostatnio wiadomości, że ta pożyteczna akcja zapewniania kolejarzom zdrowych i przyjemnych wakacyj ma być w tym roku zaniechana. Otóż, jak się dowiadujemy z jak najwiarygodniejszego źródła, wiadomość ta jest zupełnie nieuzasadniona. Całokształt wakacyjnej pomocy dla kolejarzy i ich rodzin zostanie utrzymany w dotychczasowych rozmiarach. Obejmuje ona oprócz opisanych przez nas letnisk „wagonowych" — także domy wakacyjne dla pracowników kolejowych w miejscowościach takich, jak: Truskawiec, Krynica, Iwonicz, Worochta itp.

Lwów w rymach.

INTRODUKCJA.

I.

Usiądźcie przy mnie przyjaciele zacni,
Będziem gawędzić o rodzinnem mieście;
By zaś pogwarka toczyła się łacniej
Uschnięte kwiatki wspomnień swych przyniesie.

Kwiatuszki rwane gdzieś na Pohulance
W zielonym gąszczu romantycznych jarów,
I śmiech przyniesie, co dzwonił przy szklance
Złotego piwa z kleinowskich browarów.

Mały też choćby zabierzcie kamyczek
Z murów, co w gruz już upadły, stracone,
I echo kroków z półwiejskich uliczek
I błysk w naftowej drżący latarence.

Dobre jest miasto nasze i kochane,
Gdy pieści szumem drzew swoich sędziwych,
Pod słodkim czarem poszeptów tych tkliwych
Cichają w czeluś myśli skołatane.

II.

Precz odrzućmy wszelkie koturny,
Zostawim surmy i broń pobrzęki,
I nie uderzym w diapazon górny,
Lecz w ton radosny miejskiej piosenki.

Niech się w niej iskrzy współczesność wrzaskliwa
Niech się jaskrawi dziwaczna groteska,
Gra szum ulicy, dzwoni kufel piwa
I czasem błyśnie sentymentu łezka.

Niech brzęczy cymbał nudnej codzienności,
Złoci się powab, szarzeje brzydota,
I wśród jazgotu gwarnej współczesności
Zapłacze nocnych zaułków tęsknota.

Usiądźcie wkółko przyjaciele zacni,
Będziem gawędzić o rodzinnem mieście;
By zaś pogwarka toczyła się łacniej
Uschnięte kwiatki wspomnień swych przyniesie.

Mieczysław Opałek.

JEDEN RZUT OKA

wystarczy dla uprzytomnienia sobie, że najsilniejszą i najtrwalszą maszyną do pisania TO wszechświatowej sławy

„REMINGTON"

MODEL 12.

BLOCK-BRUN SP. AKC. Oddział we Lwowie. Piłsudskiego 11. — Tel. 15-55.
Centrala w Warszawie, Hotel Bristol. 215

Mistyka liczb.

Siódemka i dziewiątka jako liczby święte.

(!) Dwie są liczby: 7 i 9, które już w prastarych czasach odgrywały wielką rolę w wierzeniach.

Już u starożytnych Egipcjan znajdujemy w religijnych obrzędach cześć dla siódemki. Prawdopodobnie od Egipcjan przedostaje się to do wierzeń Zakonu Mojżeszowego. Rozliczne cytaty ze Starego Testamentu świadczą, że siódemka była dla Hebreów liczbą świętą. W siódmem dniu Bóg odpoczął po stworzeniu świata i dzień ten nazwał świętym. Noah otrzymał rozkaz od Boga, iżby do Arki, przez siebie zbudowanej, zabrał po siedm par wszelakiego stworzenia, ptaków i zwierząt. W siódmym dniu gdy już był z Arką na wodach, nastąpiła biblijna powódź. W siódmym miesiącu przybiła Arka do Araratu. W pauzach siedmioduiowych wysyłał Noeh gołębice na zwiady. Siedm lat służył Jakób u Lebana o Leę, a drugie lat siedm o Rachelę. Faraon śnił o siedmiu tłustych i siedmiu chudych krowach, a sen ten wywróżył Józef, syn Jakóba.

Chrześcijaństwo przyjęło również obok wielu innych symbolów z religji żydowskiej kult dla siódemki. Kościół katolicki mówi o siedmiu sakramentach i dzieli dzień na siedm kanonicznych okresów. Zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie znajdujemy wiele ustępów, odnoszących się do kultu siódemki. Święty apostoł Jan mówi o siedmiu lichtarzach. (Świecznik siedmioramienny w wizjach Św. Jana). Św. Paweł pisze do Koryncjan o siedmiu duchach. — Chrystus trzyma w prawicy siedm gwiazd. W ewangelji św. Jana mamy dalej ustępy, gdzie mowa o siedmiu aniołach o księdze z siedmiu pieczęciami, o bestji z siedmioma głowami.

Sławna katedra kolońska jest tak zbudowana, że wszystkie wejścia i portale mają po siedm nisz. Co siedm filarów dzieli jedną nawę kościoła od drugiej. We wszystkich ornamentach występuje siódemka.

Podobne znaczenie „świętości" ma dziewiątka w kulturalnych sferach indogermańskich. Początkowo była dziewiątka tylko wzmocnieniem trójki. Liczba 3 uważana była jako święta. Wierzenia starych Germanów wykazują ogromny kult dla trójki. Przy ofiarach i ucztach powtarzają się często te liczby. Przed zaprowadzeniem orjentalnego, wschodniego tygodnia, złożonego z siedmiu dni, starożytni Germanowie mieli tydzień, złożony z dziewięciu dni. (Trzy razy po trzy).

Bajka o karzełkach mówi, że ich było 9. W podaniach skandynawskich powtarza się liczba 9 jako omen szczęścia. Lud niemiecki wierzy w to, że wóz, na którym wiozło się umarłego, nie może być użyty do czego innego przez 9 dni. Koty, które dożyją dziewięciu lat, zamieniają się w czarownice, opowiada stara bajka skandynawska.

Po dziś dzień pozostała dziewiątka magiczną liczbą w wierzeniach ludowych. Od Germanów przyjęła je średniowieczna kabalistyka żydowska. Dwie dziewiątki, to jest ośmnastka, uważana jest u chasydów żydowskich za liczbę szczęśliwą.

Dodać jeszcze należy, że siódemka odgrywała także wielką rolę u starożytnych Rzymian, a miasto „wieczne" Rzym, zbudowane zostało na „siedmiu wzgórzach.

Pod grozą podpaleń.

TAJEMNICZY ZBRODNIARZE PODPALAJĄ WSI W LUBELSZCZYŹNIE.

Jak donoszą z Lublina, ludność w powiecie krasnostawskim żyje obecnie w trwodze z powodu tajemniczych pożarów, które w same święta Wielkiejnocy wybuchły w kilku wsiach. W jednej z nich, w Brzycach, spłonęło 20 zagród włościańskich.

Grozę sytuacji powiększa okoliczność, że pożary zapowiadane są kartkami, które pojawiają się we wsiach na parę dni przed katastrofą. Jest to więc planowa robota zbrodniczej ręki. Podobno podpalacze posługują się materjałami wybuchowymi.

Tragedja zrozpaczonej matki.

Z ROZPACZY ZA ZMARŁEM DZIECKIEM RZUCIŁA SIĘ POD POCIĄG I ZGINĘŁA NA MIEJSCU.

Na torze kolejowym w pobliżu stacji Włochy rozegrała się onegdaj wieczorem wstrząsająca scena. W chwili, gdy nadjeżdżał pociąg pośpieszny z Krakowa, jakaś młoda włościanka rzuciła się pod koła lokomotywy. Gdy pociąg przejechał, na torze zostały potwornie zmiażdżone jej zwłoki.

Dochodzenia ustaliły, iż samobójczynią jest mieszkanka pobliskiej wsi Skorosze, Zofja Pikas, która już od kilku godzin błąkała się wzdłuż toru. Była ona zamężna od roku i przed kilku tygodniami powiła dziecko, które zmarło przed samemi świętami Wielkanocnemi. Młodą matkę ogarnęła nieutulona rozpacz po stracie dziecka.

W krytycznym dniu wydaliła się z domu wczesnym rankiem i błąkała się po okolicy cały dzień, a wreszcie postanowiła pozbawić się życia. Długo chodziła wzdłuż toru kolejowego, a gdy nadjechał pociąg pośpieszny rzuciła się na tor i poniosła śmierć na miejscu.

JEDWABIE
ostatnie nowości na Płaszcze i Suknie
D. M. FEIL Lwów, Kazimierzowska 31
Tel. 4072.
OBOK APTEKI HAYA. 19460

Tragedja mieszkaniowa.

JAK SUBLOKATOROWIE WYWŁASZCZYLI LOKATORKĘ Z MIESZKANIA. — CHCIAŁA SIĘ POŻYWIĆ U SWOICH SUBLOKATORÓW, TERAZ JEST BEZ MIESZKANIA I BEZ UTRZYMANIA.

(!) Razem z córką trzydziestoletnią, która szyciem zarabiała na życie i utrzymywała ją, zamieszkiwała pokój z kuchnią i była zadowolona, że na starość ma kogoś, co o niej pamięta. Nagle przed rokiem córka umarła i została sama na świecie wyczerpana z sił skutkiem uporczywej astmy i niezdolna do pracy zarobkowej.

Poradzili jej znajomi, aby odnajęła pokój, mówiąc, że otrzyma od sublokatorów w zamian za urządzony pokój i prawo używania kuchni tyle, aby opłacić mogła całe mieszkanie i utrzymać się przytem.

Posłuchała i wnet do jej mieszkania wprowadzili się państwo R. Staruszka przeniosła do kuchni swoje łóżko i zainstalowała się tutaj.

Po miesiącu oświadczyli sublokatorowie, że sami opłacać będą czynsz gospodarzowi. Ponieważ nadwyżkę dali jej do rąk, nie przypuszczała w swej starczej głupocie, że to finta.

A tymczasem sublokatorowie rządzić się zaczynali w jej mieszkaniu tak, jakby to ona u nich katem mieszkała. Trzeciego zaś miesiąca, opłaciwszy czynsz wprost na ręce gospodarza domu, nic już jej nie dali.

— Niech pani cicho siedzi i dziękuje Bogu, że opłacamy także kuchnię, w której pani mieszka! — mówili do niej, gdy ośmieliła się zwrócić im uwagę na to, że powinni i jej także coś zapłacić.

Wykupili od niej powoli meble, a starowinka sprzedawała im grat po gracie, bo trzeba było jeść i zapalić w piecu, a zima srożyła się wtedy nie na żarty.

Po wykupieniu mebli, sublokatorowie czuli się już w podnajmowanem mieszkaniu bezpieczni. Według ustawy — skoro nie odnajmowali pokoju z meblami, a czynsz uiszczali wprost na ręce gospodarza, byli w prawie lokatorów. Powiedzieli to bez ogródek swojej „byłej“ gospodyni, aby się nie łudziła więcej.

Staruszka miała jeszcze kuchnię do dyspozycji. Jakaś znajoma upewniła ją, że skoro tylko pozwoli aby się do niej przeniosła, da jej za prawo wspólnego zamieszkania w kuchni śniadanie i obiad.

Podzieliła więc swe mieszkanie ze znajomą w nadziei, że nie będzie taka sama i opuszczona, a przytem pożywi się u tej drugiej sublokatorki.

Przez pierwsze dwa tygodnie było jej dobrze z tą drugą sublokatorką. Miała towarzystwo i pożywiła się przy niej o tyle, że głód nie dokuczał już tak dotkliwie.

Nie upłynął jednak miesiąc, gdy zaczęły się niesnaski. Zawadzać zaczęła to jednej, to drugiej lokatorce. Urządziła sobie kącik w kuchence, ale i z tego kącika wyrzucają ją. Życie jej zamienione zostało w piekło. Oddała mieszkanie spodziewając się jakichś dochodów z tego, a teraz niema ani mieszkania, ani dochodów. Wywłaszczyli ją i tak dokuczają, że z pewnością i z tego kąta w kuchni ustąpi, bo — jak powiada sama — na śmierć ją zamęczą rychło tem dokuczaniem.

Do rozlicznych tragifars z trójkątem: gospodarz, lokator i współlokator, przybywa ta tragifarsa z najsmutniejszym epilogiem, a powinna służyć jako odstraszający przykład dla tych, co spekulują mieszkaniem.

Z za kulis szpiegostwa.

U źródeł angielskiej potęgi naftowej.

Mało kto wie zapewne, że podstawowa baza angielskiej potęgi naftowej „Anglo-Persian-Oil Company“ jest w lwiej części własnością Intelligence Service. Jej też zawdzięcza ona zarówno swe powstanie, jak i sam fakt dostania się w chciwe ręce kapitału angielskiego terenów położonych w odległej Persji.

Historja tej mistrzowskiej ekspropriacji zasługuje na bliższe poznanie. Stanowi ona niewątpliwie jeden z najświetniejszych rozdziałów w bogatych dziejach zdobyczy i usług oddanych przez Intelligence Service Imperjum Brytyjskiemu.

Było to w roku 1901, za panowania miłościwego szacha Nassira-Eddina, kiedy to żadnemu mieszkańcowi Persji nie śniło się jeszcze o nafcie i nieprzebranych bogactwach przyrodzonych swego ubogiego kraju.

Hojny Nassir-Eddin pośród wielu swych słabostek monarszych odznaczał się zwłaszcza wielką słabością do gości, pokłonów i odwiedzin. Przybywającym doń w odwiedziny układnym cudzoziemcom, na znak swej skłonności monarszej miał on zwyczaj ofiarowywać w prezencie różnego rodzaju koncesje terytorjalne, z których wartości zresztą sam najmniej zdawał sobie sprawę.

Jeden z takich przygodnych gości, inżynier kanadyjski nazwiskiem Arcy, otrzymał w ten sposób pewnego dnia na pięknym pergaminie opatrzonym podpisem króla-królów dziedziczny przywilej przetrząsania ile dusza zapragnie podziemnych stref państwa perskiego.

Oto dosłowny tekst tego charakterystycznego dokumentu, który zachował się do dzisiaj.

„W imię Boga Wszechmogącego i przez wzgląd na stosunki przyjaźni i zaufania istniejącego pomiędzy potężnemi rządami Persji i Kanady, oraz na znak naszej szczególnej skłonności dla p. Arcy, postanawiamy przyznać mu na wyłączny przywilej prawo drążenia wgłąb ziemi naszego Mocarstwa na przeciąg lat pięćdziesięciu. Jemu, Jego Krewnym i Przyjaciołom.

...dnia 5. maja 1305.

Podpis: Nassir-Eddin“.

Data r. 1305 kalendarza perskiego odpowiada 1901 r. naszej ery.

Obdarzony tym wyjątkowym przywilejem i mało zdając sobie sprawę z jego istotnej wartości, p. Arcy puścił się spokojnie w podróż powrotną do Kanady. Wieść jednak o tak szczególnym podarunku nie uszła czujnych uszu agentów Intelligence Service, mających swe siedziby i w Persji. Inżynierowie Intelligence Service wiedzieli już i wówczas coś niecoś o wyjątkowych powabach głęby perskiej i podarunek rozrzutnego szacha zaskoczył ich nie na żarty. Postanowiono, że cenny przywilej monarchy perskiego zanim zdoła dotrzeć do Kanady winien za wszelką cenę dostać się w powołane ręce Intelligence Service.

Odtąd gdziekolwiek zatrzymywał się uprzywilejowany kanadyjczyk wszędzie zjawiał się na jego drodze podesłany agent, proponujący mu za odstąpienie bezwartościowego przywileju warunki coraz bardziej kuszące. Okazało się jednak, że kanadyjczyk był sam człowiekiem niezmiernie bogatym i nie dając się skusić żadnym obietnicom pieniężnym, oświadczył, iż przywilej pragnie zachować przy sobie, jako pamiątkę rodzinną.

Jakież było jednak jego zdziwienie i skrucha, gdy znajdujący się w liczbie innych pasażerów na pokładzie okrętu, którym odpłynął, sędziwy pastor, przysłuchujący się sporowi kanadyjczyka z agentem, potępił kategorycznie upór zatwardziałego amatora rodzinnych pamiątek.

— Jesteś pan wszak chrześcijaninem, — przemówił doń surowo i jako taki pragnąłbyś bez wątpienia, by królestwo Chrystusowe rozlało się po całej ziemi. Odstępując Anglikom swą bezużyteczną koncesję pozwolisz pan naszym misjonarzom pod pretekstem eksploatacji terenów głosić Słowo Boże w tej Persji, gdzie do dziś czczą jeszcze niestety bałwany i fałszywe bóstwa.

Skruszony kanadyjczyk, wzruszony do głębi słowami sędziwego pastora, ustąpił, oddając w ręce żarliwego misjonarza koncesję swą bezpłatnie.

Dobroduszny miljoner nie domyślał się napewne i nie domyślił nigdy, że sędziwy pastor, przemawiający w imię szczytnych haseł szerzenia nauki Chrystusowej był w rzeczywistości również jednym z agentów Intelligence Service i że złożony w jego ręce dokument, miast stać się źródłem zbawienia niewiernych Persów, stał się fundamentem potężnej „Anglo-Persian-Oil Company“, zalążka przyszłej hegemonji naftowej państwa brytyjskiego.

Żałować należy, że kroniki nie zachowały dla potomności nazwiska owego elokwentnego pastora, które z zupełną słusznością wpisaćby należało do złotej księgi, zawierającej imiona twórców potęgi finansowej współczesnej Anglji.

Wystawa książki dla młodzieży w Stanisławowie.

(do ryciny w dzisiejszej „Kronice ilustrowanej).

W pierwszej połowie kwietnia odbyła się w Stanisławowie w salach szkoły Król. Jadwigi wystawa książki dla młodzieży, urządzona przez Komitet obywatelski z p. insp. Furmankiewiczem na czele. Miała ona zadanie poinformować nauczycieli tut. powiatu, zebranych na kursie gramatycznym, prowadzonym przez prof. uniwer. warszawskiego, Stanisława Szobera, o bogactwie literatury naszej dla młodzieży. — Wystawę zwiedziło około 2.000 osób. Inspekcja zainteresowało się Kuratorjum lwowskie, delegując na otwarcie naczelnika wydziału p. Piątkowskiego. Podczas otwarcia wystawy wygłosili referaty prof. Żuraw ski „O bibljotekach szkolnych“ oraz prof. Króliński ze Lwowa „O literaturze dla młodzieży“. — Obydwa te odczyty budziły wielkie zainteresowanie i cieszyły się dużą frekwencją. (jz.).

Wzorowa szkoła dla drukarzy niemieckich.

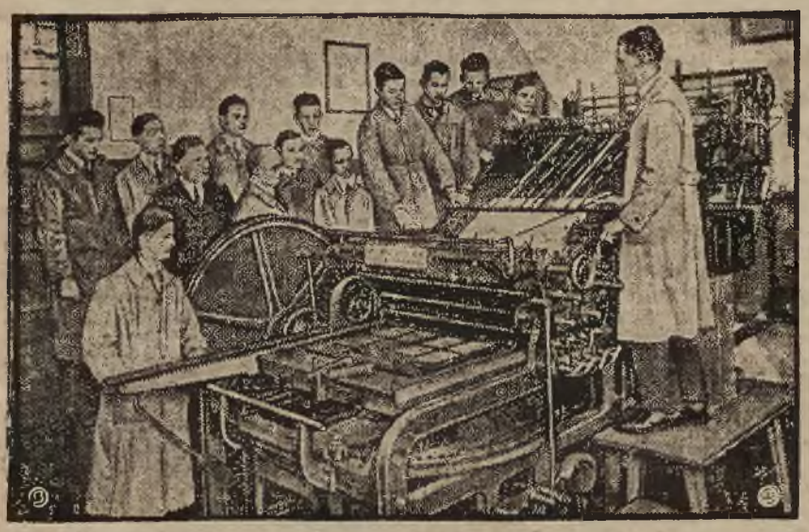

W Monachjum otwarto niedawno wzorową szkołę dla drukarzy niem. W szkole tej kształcą każdego ucznia metodycznie i praktycznie na kierownika drukarni. Nauka opiera się na nauce maszyn drukarskich, w której teorja i praktyka, technika i sztuka złączone są nierozerwalnie na kursach informacyjnych. odczytach i objaśnieniach wszystkich dziedzin wiedzy — potrzebnych drukarzowi. — Rycina nasza przedstawia część hali maszyn, w której uczą drukarstwa na maszynach najnowszego typu.

„BUICK“
amerykańskie samochody luksusowe — opony „Michelin‘,
po przystępnych cenach dostarcza
S. A. „Elibor“ Ł. J. Borkowski
BORYSŁAW.
TELEFON Nr. 1. 1652

Nowy przepis maturalny.

Przy egzaminach piśmiennych wolno używać słowników.

W związku z bliskimi piśmiennymi egzaminami maturalnymi, ministerstwo oświaty wydało następujące zarządzenia:

Zdającym nie wolno przynosić z sobą na egzamin papieru i książek, oprócz tablic logarytmicznych, przyborów rysunkowych, słowników na egzaminy z języków klasycznych i języka obcego nowożytnego.

Papier z pieczęcią szkół otrzymują abiturjenci z rąk członków komisji na samym egzaminie. Przed opuszczeniem sali egzaminacyjnej winni zwrócić wszystkie otrzymane arkusze.

Używanie słownika obostrzyć ma wymagania przy ocenie wypracowań.

Także powód do samobójstwa...

Wyskoczył z okna drugiego piętra, bo krawiec nie wykończył mu ubrania na święta!

O niezwykłym wypadku samobójczym donoszą z Warszawy. Zamieszkały tam przy rodzicach, przy ul. Nowolipie, 16-letni Jakób Tytan zamówił sobie na święta nowe ubranie. Ponieważ krawiec nie wykończył w terminie ubrania, zrozpaczony tem młodzieniec wyskoczył z okna drugiego piętra na bruk i odniósł ciężkie obrażenia.

Nowy Savonarola.

Johannes Ude, profesor etyki w uniwersytecie w Grazu, stał się niemiły partjom rządowym w Austrji, ponieważ postawił swoją kandydaturę w czasie obecnych wyborów do austrjackiej Rady Narodowej. Wobec tego zakazano mu wygłaszać mowy. Niedawno przemawiał Ude porywająco w wiedeńskich „Sophiensälen“ o stanowisku i celach swojej partji. Mowa jego została przyjęta entuzjastycznie. Zakaz przemawiania został cofnięty, ale Ude musiał zrezygnować z swojej kandydatury. Ude jest najbardziej ciekawą osobistością austrjackiego parlamentaryzmu. Programem jego jest moralność aż do ascezy. Odrzuca on współdziałanie i kompromis z jakąkolwiek inną partją. Partja Udego zdobędzie prawdopodobnie kilka miejsc w obecnych wyborach do austrjackiej Rady Narodowej.

Rycina nasza przedstawia portret profesora Ude.

Terminy ustnych egzaminów dojrzałości

w państwowych i prywatnych seminarjach nauczycielskich.

Dnia 9-go maja w państw. żeńskich we **Lwowie II. i Stanisławowie.**

16 maja w państw. męskich w **Czortkowie, Lwowie, Samborze i Tarnopolu** i w państw. żeńskich w **Kołomyji, Lwowie I. i Przemyślu I.** w pryw. żeńskiem polskiem w Stanisławowie.

18 maja na państwowych kursach nauczycielskich we **Lwowie.**

19 maja w pryw. żeńskich w **Czortkowie i Krośnie.**

23 maja w państw. męskich w **Rzeszowie i Stanisławowie,** w państw. żeńsk. w **Przemyślu II.** i w państw. koed. w **Zaleszczykach** i w pryw. żeńsk. im. Z. Strzałkowskiej **we Lwowie.**

27 maja w państw. męsk. w **Rudniku**, w państw. żeńsk. w **Brzeżanach** i w pryw. męskiem w **Przemyślu.**

30 maja: w państw żeńsk. we **Lwowie III.**, w pryw. żeńsk. pol. w **Drohobyczu, Jarosławiu i Stryju,** w pryw. żeńsk. rusk. w **Samborze.**

3 czerwca w pryw. koed. w **Złoczowie.**

7 czerwca w państw. męsk. w **Krośnie,** pryw. żeńsk. **w Jaworowie,** w pryw. żeńsk. **w Rzeszowie,** w pryw. żeńsk. rusk. w **Kołomyi, we Lwowie U. P. T. i w Stanisławowie.**

8 czerwca w państw. męsk. w **Sokalu,** w pryw. żeńsk. pol. w **Sanoku,** i w pryw. żeńsk. rusk. w **Jaworowie.**

13 czerwca w pryw. żeńsk. pol. w **Łańcucie i Benedyktynek w Przemyślu,** w pryw. żeńsk. rusk. **w Drohobyczu.**

14 czerwca w pryw. pol. **w Samborze.**

17 czerwca w pryw. żeńsk. A. Rychnowskiej **we Lwowie i T. S. L. w Tarnopolu,** w pryw. żeńsk. SS. Bazylianek we **Lwowie.**

20 czerwca w pryw. żeńsk. **w Brodach.**

23 czerca w prywat. żeńsk. **w Tarnobrzegu.**

25 czerwca w pryw. ż. rusk. w **Stryju.**

27 czerwca w pryw. żeńsk. w **Sokalu.**

WINA RIEDLA

Nowy król węgierski?

Wiadomości, dochodzące obecnie z Węgier, dowodzą, że jedną z najważniejszych spraw, łączących się z podróżą premjera węgierskiego hr. Bethlena do Rzymu, była kwestja korony św. Szczepana. Wiadomości te podają nawet konkretne szczegóły. Mówią, że Mussolini popiera kandydaturę b. arcyksięcia Albrechta i że zarówno Watykan, jak Anglja poprą usiłowania hr. Bethlena, tak, że w najbliższym czasie można się liczyć z wyborem nowego króla na Węgrzech.

Kandydat na króla, b. arcyksiążę Albrecht, umiał uczynić się popularnym na Węgrzech, jest przytem bogatym, posiada wyrobione stosunki za granicą, szczególniej we Włoszech, a na Węgrzech popiera go bardzo silnie obecny regent Horthy. Spodziewają się również, że Albrecht będzie zwalczał skutecznie legitymizm habsburski i jego polityczne cele, dążące do wskrzeszenia b. monarchji austrjacko-habsburskiej.

Niewiadomo jeszcze, jak się wobec kandydatury b. arcyks. Albrechta zachowa potężna partja legitymistów, której kandydatem jest arcyksiążę Otto, syn Karola IV., uważany za „dziedzicznego“ króla Węgier.

Rycina nasza przedstawia portret b. arcyksięcia Albrechta Habsburga.

PANIE! Liszaje, czerwoność skóry i plegi — znikną przez użycie **Czeremchowego kremu, mydła i pudru.**
Skład wysyłkowy i Perfumerja ENIS, Lwów, Skarbkowska 6 (obok kina „Lew"). 19477

Lekarz otruł pacjenta.

SZAŁ MIŁOŚCI POCHNĄŁ GO DO ZBRODNI. — INJEKCJA CYJANKALI. — POLICJA WKRACZA PRZED POGRZEBEM.

(?) W stołecznem mieście Holandji, w Haadze, wydarzył się ubiegłego tygodnia wypadek, który wywołał tam niemałą sensację. Lekarz wojskowy G. w randze majora, zastrzyknął swemu pacjentowi, kapitanowi Quek, cyjankali, aby go usunąć ze świata, ponieważ kochał tegoż żonę i pragnął ją poślubić. Szał miłości pchnął go do zbrodni.

Kapitan Quek liczył lat 45 i od dłuższego już czasu leczył się u dr. majora G. Żona kapitana, kobieta trzydziestoletnia niezwykłej urody, okazywała lekarzowi dużo życzliwości, lecz nic więcej. Kiedy pewnego dnia oświadczył jej major G. że kocha ją do szaleństwa i zażąda od kapitana Quek'a aby zgodził się na rozwód, oświadczyła mu, że gdyby doszło do rozwodu, przyznanoby ojcu wychowanie dziecka, a ona na rozstanie z dzieckiem nigdy się nie zdecyduje.

Ubiegłej niedzieli kapitan Quek nagle umarł. Ciało jego miano na trzeci dzień przewieźć do krematorjum. Na parę godzin przed pogrzebem zjawiła się w mieszkaniu policja i zażądała wydania zwłok. W międzyczasie bowiem zrobił ktoś doniesienie, że kapitan nie umarł naturalną śmiercią.

Obdukcja wykazała ślady cyjankali. Nie ulegało wątpliwości, że kapitan Quek został otruty.

Aresztowano majora dr. G. Wypierał się winy, twierdząc, że na życzenie swego pacjenta wstrzyknął mu małą dawkę skopolaminu, na uśmierzenie boleści, aby mógł zasnąć. Swemu adwokatowi zaś wyznał prawdę, nic ukrywając niczego.

Postanowił najpierw wprowadzić kapitana w stan półdrzemki. Nawpół przytomny miałby tenże podpisać deklarację, że zgadza się na rozwód z żoną i oddanie dziecka pod jej opiekę. Dawka skopolaminu sprowadziła nieoczekiwany skutek. Kapitan Quek dostał ataku szału. Wtedy wstrzyknął mu w ramię cjankali, aby nie męczył się. Nie mógł i nie chciał dopuścić do tego, aby żył ten człowiek w stanie szaleńca i był ciężarem żony.

Ponieważ przypuszczano w pierwszej chwili, że pani Quek była w zmowie z majorem G., aresztowano ją. Nazajutrz, po przesłuchaniu domowników i znajomych, wypuszczoną została z aresztów. Zeznania jej i zeznania domowników, jak również zeznania samego majora odciążyły ją w zupełności z zarzutu współwiny.

Przy rozmaitych niedomogach, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednogłośnie stwierdzają łagodne działanie wody **Franciszka Józefa,** która nadaje się do delikatnego ustroju kobiecego. 1419

Rozmaitości ze świata.

KOPJA LEPSZA OD ORYGINAŁU.

W pogoni za oryginalnymi pomysłami balów maskaradowych przyszło Amerykanom do głowy urządzić zabawę kostjumową, na którą wszyscy bez wyjątku mężczyźni zjawili się obowiązkowo ucharakteryzowani na Chaplina. Atrakcją wieczoru było rozdanie nagród za najlepiej zimitowany pierwowzór. Na jakiż śmiech naraziło się jednak jury, które na 14-em miejscu umieściło prawdziwego Chaplina, obecnego na balu i również ubiegającego się o nagrodę!

NARTY NA SZTUCZNYM ŚNIEGU.

Chemik angielski wynalazł produkt, z punktu widzenia sportowego najzupełniej śniegowi odpowiadający, zaś przedsiębiorca niemiecki urządza w Berlinie teren do popisów narciarskich. Preparat ten ma formę proszku, absolutnie odpornego na wpływy atmosferyczne i, zdaniem lekarzy, najzupełniej dla zdrowia nieszkodliwego. Berlin wkrótce przeto posiadać będzie ersatz - górę o zimowym wyglądzie, na której po ersatzśniegu mknąć będą prawdziwi narciarze.

POKUTUJĄCE DZIECI.

Proboszcz jednej z parafji w Paryżu pozostawił dzieciom dowolny wybór pokuty postnej za grzechy, co dało następujące wyniki. „Pożyczyłem moją nową książkę bratu, choć wiem doskonale, że ma on zawsze brudne, zatłuszczone ręce". „Upadłem i, zamiast płakać, śmiałem się". „Wszedłem pieszo, mimo, że winda była czynna". „Nie skosztowałem ani jednej tabliczki czekolady, chowając je wszystkie na Wielkanoc". Pięcioro dzieci wybrało, jako pokutę, zupę z dyni, której nie znoszą.

BOLSZEWICKA SZTUKA CHOREOGRAFICZNA.

Rząd sowiecki, uważając, że shimmy, charleston etc. są tańcami burżuazyjnymi, a przeto sprzecznymi z ideologją komunistyczną, inauguruje „taniec maszyny", skomponowany w myśl haseł bolszewickich. Polega on na naśladowaniu ruchów maszyny parowej, „nogi zaś winny uderzać w podłogę, zachowując rytm młota, walącego w kowadło". By silniej zaakcentować właściwy sens tego „proletarjackiego" tańca, muzyka winna imitować jednocześnie odgłosy fabryczne!!

WPŁYW CYWILIZACJI NA ZDROWIE.

Pan Arnold Sack, prof. uniwersytetu heidelberskiego, który zbadał przeszło 30.000 mumij egipskich najróżnorodniejszych epok, twierdzi, że cywilizacja wywarła zgubny wpływ na zdrowie człowieka. Uczony ten przekonał się, że jedynemi cierpieniami faraonów były rany, otrzymane w bojach, choroby zaś pojawiły się dopiero w związku z postępami cywilizacji. Na nerki poczęto zapadać dopiero około 3000-go r. przed Chr., gruźlica pojawiła się za panowania V-ej dynastji, zęby znajdowały się w doskonałym stanie aż do tego czasu, gdy kuchnia stała się wyszukaną. Prof. Sack nie spotkał nigdy żadnych śladów chorób skórnych lub wenerycznych, jeden tylko ból dolegać musiał władcom Egiptu — podagra, na którą i dziś wielu ludzi się uskarża.

PARODJOWANIE NĘDZY LUDZKIEJ.

Grupa emigrantów rosyjskich, mieszkających stale w Paryżu, zapowiedziała w prasie urządzenie balu publicznego pod nazwą „Bal de la Misere Noire", którego oryginalną cechą miał być obowiązkowy dla wszystkich uczesników strój, składający się z łachmanów. Wstęp miał kosztować 100 franków, szampan, oczywiście jeszcze drożej, inne rozrywki odznaczały się odpowiednio słonemi cenami. Francuskie organizacje społeczne zwróciły uwagę miarodajnych czynników oficjalnych na niestosowność takiego parodjowania nędzy ludzkiej, zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy kryzys bezrobocia daje się tak dotkliwie we znaki pracującej ludności Paryża. Władze, uznając słuszność tego protestu i obawiając się, iż bal stanie się powodem burzliwych manifestacyj publicznych, zgóry zapowiedzianych przez socjalistów, położyły stanowcze veto przeciw tańcom w łachmanach.

WALKA Z KRÓTKIMI WŁOSAMI.

W małem mieście niemieckiem Tannrod (Turyngja) wynikł zatarg pomiędzy dyrekcją tamtejszych zakładów elektrycznych, a robotnicami na tle... sposobu czesania się. Administracja zażądała mianowicie, by cały personal kobiecy nosił koafiurę a la garcone, chcąc w ten sposób zapobiec ewentualnemu powtórzeniu się tragicznego wypadku, który miał tam miejsce. Tryby maszyny pochwyciły jedną z robotnic za włosy i oskalpowały ją — trybunał uznał, że było to okaleczenie w czasie pracy i przysądził odpowiednie wynagrodzenie. Robotnice odmówiły obcięcia włosów ze względów oszczędnościowych, utrzymując, że niskie zarobki uniemożliwiają im noszenie tak kosztownego uczesania. Dyrekcja zgodziła się z tą argumentacją i... podwyższyła płace, pod warunkiem wszakże, że dodatek ten użyty będzie na chodzenie do fryzjera.

NADESŁANE.

Juvenol znakomita farba na siwe włosy działa trwałe i naturalnie we wszystkich odcieniach i jest bezwarunkowo nieszkodliwa. — — ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. **Perfumerie d'Orient, Warszawa.** 1035

Blednicę niedokrwistość — usuwa, działa wzmacniaj. odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwal. 22 **Mra Krzysztoforskiego.**
Wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach Cena za fl. 4.35 zł., pół 2.40. We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.** Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów

SUKNA 19407 DOBOROWE MĘSKIE I DAMSKIE
NAJTANIEJ NABYĆ MOŻNA w FIRMIE
Ludwik RALSKI
Lwów, Rutowskiego 7 — (naprzeciw Katedry).

Z dniem 1. maja rozpoczyna KRAJ. PATRONAT
kurs kroju, szycia i robót ręczn.
Wpisy codziennie od godziny 4—6 w szkole św. Marcina. 19420

PIĘKNA PANI!
Jeżeli troską Twoją jest podczas pierwszych silniejszych promieni słońca uchronić się od piegów albo opalenizny — **sięgnij z pełnem zaufaniem po krem i mydło „Fascinata".**
Krem Fascinata wcierany parokrotnie podczas dnia wskórę eksponowaną na działanie promieni uchroni ją od wszelkich zgubnych wpływów atmosfery i uczyni śnieżno białą i delikatną. Zmywany zaś mydłem Fascinata nie uroni nic ze swego cudownego działania, które spotęguje się przez systematyczne używanie obu preparatów. 1524

Jak będzie w tym roku na plażach.

Okólnik ministerjalny o porządku i przyzwoitości na plażach.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik o porządkach na plażach rzecznych. Okólnik zwraca przedewszystkiem uwagę na przepisy obyczajności publicznej. Plaża winna mieć bezwzględnie 3 przedziały:

Król Pończoch **Żółkiewska 1**
sensacyjne ceny
1625

męski, kobiecy i obu płci. Każdy z tych przedziałów winien być ściśle izolowany, a przyzwoitość — zwłaszcza w kostjumach — winna być najsurowiej przestrzegana. Nowością na plażach będzie zaprowadzenie natrysków, które poleca okólnik.

Osobną część okólnika stanowią przepisy higjeniczno-sanitarne.

Wielki lwowski bieg naprzełaj
o wędrowny puhar i 60 żetonów
„Wieku Nowego".

A więc jutro (w niedzielę) o godz. 10.30 przed południem zbiórka zawodników na placu Targów Wschodnich w wielkim pawilonie pod kolumnami!

Najlepsi biegacze lwowscy staną razem na starcie z nieznanymi, niestowarzyszonymi zawodnikami!

Z ilości zgłoszeń wywnioskować można, **że będzie to jeden z największych polskich biegów naprzełaj.**

Kto żyw, a czuje się sportowcem — powinien stanąć do tego biegu — stanowiącego wiosenny egzamin sprawności!

Sportsmen, który nie potrafi po pięknej, szmaragdowej wiosennej murawie przebiec 4 km. — powinien skończyć swą karjerę, lub zacząć ją na nowo, dopiero po jutrzejszym biegu naprzełaj.

Dla nikogo niema wymówek, ani usprawiedliwień.

Każdy może być w swej grupie zwycięzcą!

Która drużyna zdobędzie puhar?

Pogoń zechce go napewno zdobyć poraz drugi — Czarni jednak, AZS., Lechja, 6 p. lotniczy i Harcerze będą mieli też coś do powiedzenia.

Zapowiada się bardzo zacięta walka o zwycięstwo!

Wskazówki dla zawodników:

Zbiórka o godz. 10.20 na placu Targów Wschodnich w wielkim pawilonie pod kolumnami — **w którym znajduje się szatnia dla zawodników.**

O godz. 11-tej rozdanie numerów.

Kto nie odbierze osobiście swego numeru — nie będzie dopuszczony do startu, lecz natychmiast z listy zgłoszeń **wykreślony.**

Start juniorów o godz. 11.30 — trasa wynosi około 3 km. Start seniorów punktualnie o godz. 12-tej w południe.

Trasa seniorów wynosi około 4 i pół km.

Start i meta przy pawilonie Pacyków.

Juniorzy biegną od Pacykowa ku wieży Baczewskiego, następnie dookoła boisk sportowych Czarnych i Pogoni i wracają z powrotem na plac Targów Wschodnich bramą od strony Wulki, względnie Szkoły Kadeckiej.

Trasa seniorów prowadzi od Pacykowa po linji cyfry 8, a mianowicie od Pacykowa ku drucianemu ogrodzeniu placu Targów Wschodnich poza Pałacem Sztuki, wzdłuż ogrodzenia napowrót do Pawilonu pacykowskiego — a następnie po trasie juniorów.

Przybywający do mety obowiązani są natychmiast podać swój numer — późniejsze reklamacje nie będą uwzględnione.

Każdy biegacz ma obowiązek po ukończonym biegu oddać swój numer członkowi komisji — zawodnicy, którzy nie oddadzą swych numerów — mimo nawet ukończenia biegu — będą wykreśleni z listy zwycięzców.

Ze względu na wielką ilość zgłoszeń, prace natury sportowo-lekarskiej przy ul. Piekarskiej czynne będą dziś jeszcze od godziny 5—9 wieczór — apeluje się jednak do zawodników, by zgłaszali się jak najwcześniej, a nie późnym wieczorem. Wszystkim zawodnikom życzymy powodzenia i zapowniamy, że każdego, który zdobędzie się na szczyptę woli, ambicji i trudu napewno nagroda nie minie.

WSZYSCY MŁODZI NA START WIELKIEGO BIEGU NAPRZEŁAJ O PUHAR „WIEKU NOWEGO".

Rozdanie nagród odbędzie się w przyszłą niedzielę przed południem w sali sesyjnej „Wieku Nowego".

POPOŁUDNIOWA ATRAKCJA.

Polonja (Warszawa)—Czarni.

Jednem z najbardziej atrakcyjnych spotkań o mistrzostwo Polskiej Ligi Państwowej są bezsprzecznie niedzielne zawody między warszawską Polonją a lwowskimi Czarnymi.

Wynik tych zawodów stoi pod wielkim znakiem zapytania. Obydwie drużyny doceniają w zupełności ważność tego spotkania, utrata bowiem każdego punktu odbije się później bardzo boleśnie na dalszych losach drużyny.

Goście warszawscy przyjeżdżają w swym najlepszym reprezentacyjnym składzie, rozumiejąc doskonale, że Czarni nie są dziś przeciwnikiem, którego można lekceważyć.

Gospodarze wystąpią przeciw Polonji w tym samym składzie, w którym odnieśli 8 z rzędu zwycięstwa, a to nad Wartą poznańską, Pogonją i Jutrzenką krakowską.

Zwolennicy pięknej i emocjonującej walki o mistrzowskie punkty pospieszą napewno tłumnie do parku Czarnych.

Zawody Polonja—Czarni poprzedzi spotkanie o Wielkanocny puhar Ligi Okręgowej między ŻRKS. Metal a WKS. 6 pułk lotniczy. Zawody te będą bardzo ciekawe, gdyż obydwie drużyny znajdują się w doskonałej formie.

Początek zawodów o godz. 2.30 pop. Polonja—Czarni o godz. 4-tej.

Lechja gra z Ukrainą.

Dnia 24. bm. w niedzielę o godz. 4-tej popołudniu odbędą się na boisku 40 pp. (Pohulanka) zawody towarzyskie w piłce nożnej Ukraina—Lechja. W poniedziałek, dnia 25. bm. o tej samej godzinie odbędą się zawody rewanżowe powyższych drużyn na boisku Sokoła-Batka za rogatką stryjską.

Sport ukraiński, do niedawna „terra iguota" dla szerszego świata sportowego zaczyna budzić coraz większe zainteresowanie, a ostatnie, znane z prasy wyniki świadczą o cichej, a jednak silnej i intenzywnej pracy młodego pokolenia ukraińskiego. Nawiązanie stosunków sportowych z klubami ukraińskimi przynieść musi tak jednym jak i drugim niewątpliwe korzyści. Pierwsze spotkanie klubu sportowego Ukrainy z pierwszoklasową Lechją budzi łatwo zrozumiałe zainteresowanie w tutejszym światku sportowym.

Z Sekcji Kolarskiej LKS. Pogoń.

W niedzielę dnia 24. kwietnia br. odbędzie się wycieczka turystyczna do Derewacza-Dwór (szosa stryjska, 18 km.), treningowa do Mikołajowa. Punkt zbiorny obu wycieczek pl. Akademicki (Koło kaw. szkockiej) o godz. 14 (2 po poł.), powrót wieczorem. Podczas wycieczki czapeczki klubowe obowiązkowe. Goście mile widziani. Treningi dla członków Sekcji prowadzą regularnie we wtorki p. J. Frösse, we czwartki p. F. Adler, w soboty p. St. Ignatowicz, punkt zbiorny boisko LKS. Pogoń, szatnia 5.

Z trzeciej Sekcji.

WYZNAWCY PIĄTEGO PRZYKAZANIA.

Czcij ojca i matkę — a będziesz długo żył!.. — nakazuje Pismo Św. Dwaj obiecujący młodzieńcy, którzy onegdaj odpowiadali przed sędzią dr. Dworzaklem, najwidoczniej nie wzięli sobie tego przykazania do serca.

Pierwszy z nich 18-letni Juljan Bertoletti z Lewandówki, oskarżony jest, że prośbę swą, skierowaną do rodziców o pieniądze, poparł dość energiczną zapowiedzią: „Jeżeli nie dostanę od was pieniędzy, to was wszystkich na kupę pozarzynam na śmierć a nikt mi nic nie zrob', bo się ani policji, ani sądu nie obawiam!"

Na rozprawie stanęła matka oskarżonego. W imieniu własnem, jakoteż męża, złożyła sędziemu oświadczenie, iż nie żąda wcale ukarania swego wielce obiecującego synalka. Sędzia ogłasza wobec tego wyrok uwalniający, przyczem surowo upomina oskarżonego, aby się wobec rodziców inaczej zachowywał.

Za chwilę staje w tej samej sali i przed tym samym sędzią drugi podobny ananasik, 18-letni Dominik Rejman ze Sygniówki. Oskarża go zast. prokuratury dr. Jankiewicz, że przy końcu grudnia ub. roku, niezadowolony z podanej mu kolacji, pobił swą matkę Marję i siostrę Katarzynę, tak, że poroh i im znaki i sińce na twarzy i rękach. Następnie pokazał im jakąś ostrą szablę i zapowiedział, że jeszcze tej nocy obie zarąbie na śmierć.. Wystraszone matka i siostra, wezwały pomocy policji i rzeczywiście st. posterunkowy Kaz. Pagącz znalazł w łóżku oskarżonego ukrytą ostrą szablę.

Na posterunku bronił się mily synalek bardzo filozoficznie: „Tak jest, pobiłem matkę i siostrę, ponieważ rodzice mają obowiązek dawać swemu dziecku dobre utrzymanie i porządny wikt. Ja się na świat nie prosiłem".

I w tej sprawie prokurator nie miał szczęścia. Stanęła bowiem osobiście matka oskarżonego i ze łzami w oczach prosiła sędziego, by jej syna nie karał, gdyż ona do postępowania karnego się nie przyłącza. W sercu spotkanej matki górę wzięło przebaczenie.

Skończyło się tedy i w tym wypadku na wyroku uwalniającym. Jedyne szabla, ozdobna jedenu synalkowi, uległa konfiskacie. /R/

Straszna katastrofa w powietrzu.
Samolot rozpadł się w powietrzu. Śmierć lotnika.

(Od naszego korespondenta.)

Praga w kwietniu.

(r) Na wojskowem lotnisku w Ołomuńcu przyszło onegdaj do strasznej katastrofy, która pociągnęła za sobą życie pilota. Podczas ćwiczeń lotniczych, przy napadzie na lotnisko tz. piquecie zaczęły nagle spadać kawałki ze skrzydeł samolotu, a wkrótce i sam aparat spadł na ziemię, grzebiąc pod sobą lotnika, który doznał licznych złamań kości i wstrząsu mózgowego, tak, że w kilka godzin później zakończył życie w spitalu. Przyczyną nieszczęścia było prawdopodobnie wielkie ciśnienie powietrza, które powstaje przy pique. cie, a które właśnie spowodowało napięcie się płótna i złamanie się wskutek tego skrzydeł.

Połączenie lotnicze Lwowa z Rumunją.

Projekt konwencji lotniczej polsko-rumuńskiej został już opracowany i obecnie jest uzgadniany z zainteresowanemi ministerstwami. Po uzgodnieniu rozpoczną się w tej sprawie konferencje delegatów polsko-rumuńskich. Projekt konwencji, jak zresztą wszystkie międzynarodowe umowy lotnicze,

JULJAN IGO SYM, HELENA MAKOWSKA, HALINA ŁABĘDZKA, WANDA ZAWISZANKA, OKTAW KACZANOWSKI 19468
kreują główne role w dwóch najpiękniejszych filmach polskich wytwórni „KOLOS“
„Bunt krwi i żelaza“ i „Kochanka Szamoty“

oparty jest na zasadzie wzajemności. Konwencja ta będzie miała znaczenie regulujące sprawy lotnicze między Rumunją a Polską, zwłaszcza, że w przyszłości projektowana jest linja lotnicza Lwów—Bukareszt. W ten sposób Lwów otrzyma bezpośrednie połączenie lotnicze z Rumunją.

Nowoczesny cmentarz.

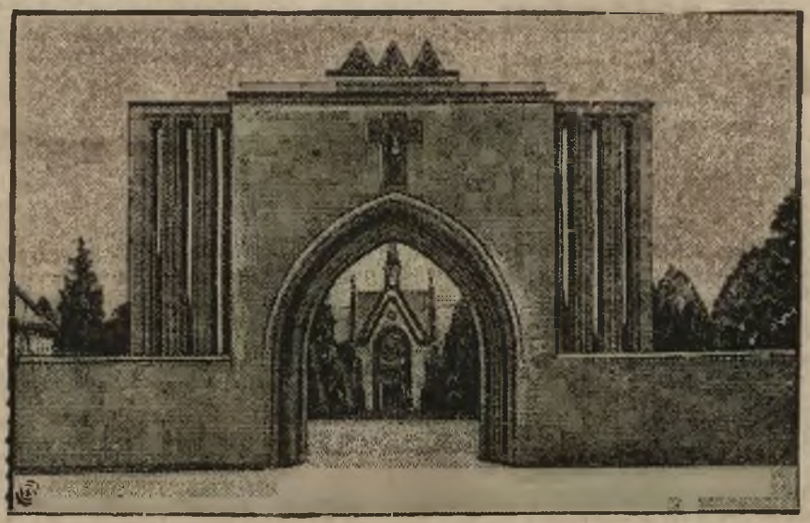

Architektura nowoczesnych cmentarzy ulega zasadniczej zmianie. Rycina nasza przedstawia wejście na cmentarz w Bremie, urządzony według nowoczesnych zasad, z wspaniałymi ogrodami przy bramie.

Rzekomy nafciarz z Drohobycza

i jego oszustwa.

(d.) W ostatnich dniach lwowski urząd śledczy zajął się osobą niejakiego Jana Kowalskiego, uchodzącego za właściciela dóbr i drohobyckiego nafciarza, który dopuścił się całego szeregu oszustw. Mianowicie zamieszkiwał on w różnych hotelach i jadał w restauracjach, nie wyrównując wcale rachunków. Nadto w podstępny sposób wyłudził 800 dolarów od Smolińskiego, portjera hotelu „Saskiego“ przy ulicy Batorego, rzekomo na zakupno kopalni nafty. W ten sam oszukańczy sposób naciągnął też Jana Orfina, szeregowca 52 pp., na kwotę 170 dolarów.

Wreszcie Kowalski zakupił wagon papieru od inż. Eisenklamma, przedstawiciela fabryki papieru, za kwotę 13.000 złotych. Na pokrycie tej kwoty Kowalski dał inż. Eisenklammowi weksle, lecz te były zaopatrzone fałszywymi podpisami jego żony. Odebrawszy papier, Kowalski sprzedał go za połowę ceny wartości, naturalnie nie troszcząc się wcale o wykupno tych weksli.

Kradzieże we Lwowie.

(d.) Wczoraj Gedale Wolf Rossman, zastępca fabryki octu Gerstenfelda przy ul. Podlewskiego l. 1, doniósł do policji o kradzieży konia. Mianowicie wieczorem jakiś sprawca dostał się do stajni, a zabrawszy konia, z powrotem dzwi zamknął na kłódkę.

Mieszkaniową kradzież popełniono w restauracji przy ulicy Słonecznej l. 11. Tam z szafy w mieszkaniu Rozalji Borkowskiej skradziono garderobę, wartości 626 złotych.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Marję Piechot za kradzież u Adolfa Doksa przy ulicy Serbskiej l. 9; Anastazego Kwasigrocha, zamieszkałego przy ulicy Pełtewnej l. 7, za kradzież 15 dolarów na szkodę Ksawery Bałaban, mieszkającej przy ulicy Gródeckiej l. 57; oraz Jana Tatomira z Rokitna, już kilka razy karanego, za kradzież koszyka z wiktuałami, będącego własnością Katarzyny Kardasz, zamieszkałej przy ul. Kochanowskiego l. 82.

Koniec strajku piekarzy.

Od dziś pieczywo droższe.

(d.) Wczoraj nareszcie zakończył się strajk piekarzy. W sprawie tej odbyło się posiedzenie magistratu, któremu przewodniczył wiceprezydent Obirek. Sprawę referował radca Mazurkiewicz, a po relacji komisji do badania cen, uchwalono podwyżkę cen mąki i pieczywa.

Wobec tego od dziś ceny są następujące:

Za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40 procent i poniżej tego procentu u hurtownika lub w młynie płaci się 93 gr., w sprzedaży detalicznej 1 zł. za 1 kg. mąki pszennej 30 proc. w sprzedaży hurtownej lub w młynie 84 gr., w sprzedaży detalicznej 90 gr., za 1 kg. mąki żytniej 60 proc. w młynie lub u hurtownika 67 gr.

Za 1 kg. chleba z mąki żytniej ciemnej z dodatkiem 25 proc. mąki pszennej w piekarni z dostawą do sklepu 45 gr., w sklepie zaś lub na straganie 47 gr. Za 1 kg. chleba z mąki żytniej 60 procent w piekarni z dostawą do sklepu 66 gr., w sklepie zaś lub na straganie 68 gr. Za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50 proc. w sklepie 5 i pół gr. Za 4 bułki t. zw. „czwórki żydowskie“o o wadze 16 dkg. z mąki pszennej 50 proc. w sklepie 22 gr. Za 1 kg. chleba Kulikowskiego w sklepie 82 gr.

Ponieważ cennik ten został uchwalony jeszcze w południe, przeto piekarze wieczorem przystąpili do wypieku chleba i bułek tak, że dziś rano mieszkańcy miasta byli już zaopatrzeni w pieczywo.

Ostatnie wiadomości

o Wielkim biegu naprzełaj „Wieku Nowego“.

260 ZGŁOSZONYCH ZAWODNIKÓW.

Zgłoszenia przedłużone do dziś wieczór.

Posiedzenie komisji sędziowskiej i zarządu LOZLA odbędzie się dziś wieczorem o g. 7 w redakcji Wieku Nowego.

Równocześnie apeluje się do klubów, zgłaszających swych zawodników, by wydelegowały 2—4 sędziów, którzy mają się zgłosić jutro, w niedzielę, o g. 10.30 u majora dra Dybowskiego, przy pawilonie pacykowskim na Targach Wsch.

Każdy klub, którego zawodnicy startują w biegu naprzełaj, winien wyznaczyć jednego członka, który będzie dozorował rzeczy swych współkolegów, złożonych w Wielkim pawilonie Targów Wsch.

Kto nie zdołał zgłosić się do Wielkiego biegu naprzełaj o puhar Wieku Nowego, może to jeszcze dziś uczynić między godz. 7—8 wiecz. w redakcji Wieku Nowego u sekretarza sekcji lekkoatletycznej I. LKS. Czarni.

Na starcie, ani przed startem żadnych zgłoszeń, nawet z prowincji, nie przyjmuje się.

Jutro wszyscy na pl. Targów Wschodnich.

O lot nad Atlantykiem.

Dwaj lotnicy amerykańscy wybierają się w podróż.

(b) Dwaj lotnicy amerykańscy, komendant Ryszard Byrd, który odznaczył się lotem do bieguna północnego i porucznik-pilot Noel Davis, który wybierał się już raz w podróż nad Atlantykiem z lotnikiem Fonekem, oświadczyli, że wybierają się w podróż przez Ocean na osobnych samolotach, z Nowego Jorku do Paryża. Podróż tę zamierzają odbyć w najbliższym miesiącu.

Z teki karykatur.

Główny komendant policji państw. pułkownik Majer[illegible]ski

KOPERNIK. 20 aktów! Dziś premjera niebywałego podwójnego programu. **20 aktów! MARYSIENKA.**

MARY PREVOST w szlagierowej 10-cio aktowej komedji, tchnącej humorem i wesołością p. t.

ROZWÓDKA z TEMPERAMENTEM

Szalone przygody pełne werwy i humoru. Rewja najelegantszych uwodzicielek świata oraz Aud Egede NISSEN, Maly DELSCHAFT i Alfons FRYLAND, w 10-ciu aktowym dramacie naszych czasów p. t.

OFIARY PODSTĘPU

(CÓRKA WIĘŹNIA)

Film o niebywałej treści. — Wybitnie emocjonująca akcja. — Początek w soboty i niedziele o godz. 3-ciej, codziennie o godz. 4-tej. — Uwaga. Ze względu na długość programu uprasza Dyrekcja P. T. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seansy. — Ceny niepodwyższone. 19471

Konkury pana majstra.

Napad rabunkowy przy ulicy Karpińskiego.

(K.D.) Wesoło było wieczorem 5 marca br. w knajpie Opata przy ul. Kordeckiego. Był i Miśko Śmietana i Staszek Jarema. Nie brakło też i Mańki Tabak, która jako stara przyjaciółka od serca, przyszła przywitać swych starych znajomych. Cieszyła się bardzo i Miśkiem i Staszkiem, bo dopiero co wrócili z bryglówek, gdzie wypoczywali po parę lat. Taką uroczystość familijną trzeba było należycie uszanować. Brakło tylko należytej floty.

Mańka jednak miała rozum i postanowiła dać sobie radę jako doświadczona w swoim fachu córa.

Przy sąsiednim stole bawił się dobrze w towarzystwie Dukaczewskich i Wagnerów pan majster fachu szewskiego, Jan Bielec. Ten znów popłakiwał jeszcze wprawdzie za nieboszczką, ani rusz nie mógł przyzwyczaić się do życia bez kobiety. Ucieszył się więc bardzo, gdy Mańka Tabak przystąpiła do jego stołu i przedstawił ją całemu swemu towarzystwu. Po kilku dalszych kolejkach wódki, wypitej na zdrowie świeżo poznanej Mańki, pan majster Jan popatrzywszy znacząco na nią, zapłacił cały rachunek i zabrał się do odejścia w przypuszczeniu, że towarzyszyć mu będzie Mańka. Ta zaś w międzyczasie wstała od stołu i na boku odbyła dyskretną konferencję z narzeczonym Miśkiem na temat dobrze naładowanego portfelu, jaki zauważyła u pana majstra, gdy ten płacił rachunek.

Zniecierpliwiony tem Bielec opuścił lokal, a za nim zwolna wysunęli się — Miśko z Mańką i ze Staszkiem. Na ulicy Sapiehy zauważył majster 2 idące krok w krok za nim osoby. Nie jednak sobie nie robiąc, podniecony dobrą mocną i Baczewskim, zanucił wdowiec sztajerka i poszedł dalej w stronę domu. U wylotu ul. Karpińskiego przyskoczył do niego jakiś człowiek i uderzył go mocno kułakiem w brodę. Panu majstrowi pociemniało w oczach. Gdy się opamiętał, ani portfelu, ani pieniędzy w kieszeni już nie było.

Tymczasem w „Reklamie“ zaczęła się nowa zabawa, którą płacił Miśko Śmietana. Pieniędzy miał dość bo w portfelu, pożyczonym delikatnie od majstra Bielca, było aż trzysta złotych. Zafundował więc Miśko dobrą kolację Staszkowi i Mańce, i podzielił się też z nimi zdobytem szczęśliwie łupem. Staszek dostał 100 zł., Mańka za dobrą radę 70 zł. Uroczystą noc zakończyła wesoła trójka polką, tańczoną w knajpie Bajzaka na Zniesieniu.

Pozbawiony i Mańki i portfelu biedny wdowiec Bielec dał znać o wszystkiem policji. A że ta swoich ptaszków zna, więc całe towarzystwo znalazło się już na drugi dzień na Batorego.

Po odbytej wczoraj rozprawie w sądzie okręgowym, której przewodniczył r. Dworzak, Michał Śmietana i Stanisław Jarema za zbrodnie rabunku, dokonanego w ścisłem porozumieniu na osobie Jana Bielca, dostali po dwa lata ciężkiego więzienia. Mańka Tabak, jako dotąd niekarana, dostała „tylko“ 8 miesięcy. Pieniądze jednak pana majstra Jana przepadły.

Sprawki uwięzionego oszusta.

Geza Hoilo w śledztwie sądowem.

(d.) Jak wiadomo, z początkiem września zeszłego roku został władzom polskim wydany węgierski poddany Geza Hollo, którego aresztowano w Budapeszcie. Przywieziono go do Lwowa i tu osadzono w więzieniu okręgowego sądu karnego, a śledztwo przeciw niemu powierzone zostało radcy Słowikowskiemu.

Początkowo władze węgierskie Holla wydały jedynie co do 12 faktów oszustwa. Gdy go przywieziono do Lwowa, w toku śledztwa wyszły na jaw dalsze jego zbrodnicze sprawki, tak, że radca Słowikowski był zmuszony drogą dyplomatyczną zażądać od rządu węgierskiego dalszego wydania Holla co do dalszych 12 faktów zbrodni oszustwa. Po kilku tygodniach takie zezwolenie nadeszło do sądu lwowskiego i śledztwo dalej potoczyło się swoim trybem. Ale i następnie poczęło się do sądu zgłaszać wiele poszkodowanych osób tak, że ustalono jeszcze 30 nowych faktów jego oszustwa, które razem sięgają kwoty pół miljona złotych!

Toteż sąd karny jeszcze raz drogą dyplomatyczną odniósł się do Węgier, aby Holla wydano także i do dalszych spraw. Zanim odnośne zezwolenie niewątpliwie nadejdzie, Hollo dalej przebywa w więzieniu przy ulicy Batorego. Wyglądu on bardzo źle, spadł znacznie z ciała, co jednak nie przeszkadza mu być nadal arogandkim i pomysłowym naciągaczem. Obecnie szuka Hollo między lwowskimi adwokatami dla siebie obrońcy. Zaprasza do siebie różnych adwokatów, opowiada im o swoim majątku i „słowem honoru“ zapewnia wyrównanie honorarjum, przyczem nie omieszkał jednego z upatrzonych dla siebie obrońców nawet naciągnąć na pożyczkę 80 złotych celem poprawienia sobie wiktu.

Pisuje on też z więzienia miłosne listy do swej drugiej żony, która uzyskała z nim rozwód. Mianowicie, Hollo, który właściwie nazywa się Gwidon Hirsch, był ożeniony z węgierką, a po przyjeździe do Lwowa ożenił się z bogatą rozwódką Dubieńską i z nią zajmował 10-pokojowe z przepychem urządzone mieszkanie, mając sekretarza, pannę biurową i dwóch lokaji. Gdy z powodu oszustw dostał się do kryminału, Dubieńska otrzymała rozwód i niedawno temu znowu wyszła za mąż za jakiegoś przemysłowca. Hollo w listach swoich przypomina jej swoją miłość, błaga ją, by wróciła z powrotem do niego i ratowała go w nieszczęściu. Tymczasem pani Dubieńska jest nieczuła na zaklęcia swego byłego męża i nie daje mu żadnej odpowiedzi.

Hollo przed sądem stanie dopiero gdzieś w jesieni. Będzie to jedna z najwięcej sensacyjnych rozpraw, w czasie której w charakterze poszkodowanych i świadków stawać będą różne osobistości, pozostające na wysokich stanowiskach.

Dalsze oszukańcze występy

„cudownego“ lekarza.

(d.) Przed dwoma tygodniami podaliśmy w „Wieku Nowym“ wiadomość, że w okolicy Barszczowic i Winnik pojawił się jakiś oszust, uchodzący za „cudownego“ lekarza, który od łatwowiernych wyłudza pieniądze lub też okrada majętnych gospodarzy. — I w czasie, gdy za tym oszustem poszukuje policja, przed trzema dniami wypłynął on znowu we wsi Rewechów koło Bóbrki.

Wczoraj zawiadomiono urząd śledczy we Lwowie, że tam w sprytny sposób ukradł on 30 dolarów i zbiegł w niewiadomym kierunku. Mianowicie przyszedł on do chaty Anny Cholewkowej, której przedstawił się, że jest „cudownym“ lekarzem z Rosji, lecz nie może jawnie leczyć, gdyż w czasie powrotu z Rosji do Polski skradziono mu wszystkie dokumenta. O pojawieniu się takiego lekarza Cholewkowa zaraz zawiadomiła swoją sąsiadkę Malkotową, której dziecko było chore.

Oszust przystąpił do uleczenia dziecka. Kazał obok tegoż położyć pieniądze papierowe, toteż Malkotowa położyła 30 dolarów. Oszust pieniądze zawinął w papier, poczem zawiązał w węzełek sukienki dziecka. Następnie rozbił jajo, wypowiadał niezrozumiałe słowa i zawezwał obie obecne kobiety, aby z nim udały się na rozstajne drogi, pozostawiając dziecko w domu. Na drodze oszust znowu wypowiadł różne zaklęcia, a wreszcie powiedział, by Malkotowa wracała do domu, gdzie też dziecko jest zupełnie zdrowe. Sam zaś ruszył w dalszą drogę.

Malkotowa, wróciwszy do domu, przekonała się, że padła ofiarą, bo dziecko dalej było chore, a nadto w węzełku zamiast 30 dolarów znalazła skrawki zwykłego papieru, które oszust sprytnie zamienił za pieniądze.

Za mieszkanie pobrała odstępne

i chciała kupić sobie domek.

(d.) Niejaka Fani Steiger w realności przy ulicy Żulińskiego l. 3 zajmowała mały wilgotny pokoik i kuchenkę. Mieszkanie to przed kilku dniami odstąpiła ona Reginie Chameidesowej, od której tytułem odstępnego“ pobrała 150 dolarów, poczem za te pieniądze starała się kupić sobie mały domek w Kleparowie. Tymczasem o tej transakcji dowiedział się oddział policyjny dla zwalczania lichwy i wdrożył dochodzenia. — W toku tych Chameidesowa i Maks Loeffel potwierdzili, że Steigerowa rzeczywiście pobrała 150 dolarów, jednak ta twierdzi, że tytułem odszkodowania a nie „odstępnego“.

Mimoto Steigerowa odpowiadać będzie przed sądem, dokąd policja sprawę tę skierowała.

Przeciw licznikom

i podwyżce opłat telefonicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Magistrat m. Warszawy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu płacić za pośrednictwem rejenta należytość za telefony miejskie w wysokości wypłaconej w poprzednim kwartale. **Magistrat nie uznaje bowiem podwyżki, zarządzonej przez ministra Miedzińskiego na rzecz PAST-y.** W niedzielę odbędzie się w Coloseum zgromadzenie organizacyjne nowozałożonego związku abonentów telefonicznych w celu zaprotestowania przeciwko licznikom i podwyższeniu należytości telefonicznej.

Zatrważająca statystyka.

W Polsce umiera na gruźlicę co 10 minut 1 człowiek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). Ukazała się statystyka, sporządzona przez byłego generalnego dyrektora służby zdrowia dr. Wroczyńskiego, która wskazuje na olbrzymie rozmiary śmiertelności z powodu gruźlicy. **Ze statystyki wynika, że w Polsce umiera na suchoty co 10 minut 1 człowiek.**

Mord partyjny.

Zbrodniarz nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). W Sosnowcu wykryto mord partyjny, dokonany w miejscowości Antoniówka jeszcze przed 18 laty, z nakazu sądu partyjnego PPS. Ofiarą mordu padł niejaki Maślankiewicz. Wykonawca sądu partyjnego, niejaki Zygiew, wyjechał następnie do Ameryki, skąd powrócił dopiero przed pięciu laty i osiadł w Stołpcach. Na podstawie donosu policja przeprowadziła śledztwo w tej sprawie, które potwierdziło prawdziwość doniesienia. Z powodu jednak przedawnienia Zygiew nie będzie pociągnięty do odpowiedzialności za ten czyn.

Uchwały Rady ministrów.

Warszawa, 22. kwietnia (Pat). W piątek 22. bm. odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera prof. Bartla posiedzenie Rady ministrów, na którem uchwalono projekt rozporządzenia o komercjalizacji wytwórni wojskowych, a mianowicie państwowej wytwórni prochu i materjałów kruszących w Zagożdżonie, państw. fabryki karabinów w Warszawie, państw. fabryki broni ręcznej w Radomiu i państwowej wytwórni amunicji w Skarzysku, oraz państw. fabryki sprawdzianów w Warszawie. Poza tem zatwierdziła Rada ministrów:

projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany art. 2 ustawy z 31. lipca 1924 o pobieraniu od zaległości w podatkach bezpośrednich oraz należytościach stemplowych kar za zwłokę, odsetek za odroczenie tudzież kosztów egzekucyjnych, dalej

projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zmieniający niektóre postanowienia ustaw karnych o rozpowszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach, o prawie prasowem, o utworzeniu Polskiej Akademji Nauk Lekarskich i Polskiej Akademji nauk technicznych, tudzież projekt rozporządzenia w sprawie wydzielenia państwowych fabryk i związków azotowych w Tarnowie z ogólnej administracji państwowej i przekształcenia jej w samodzielne przedsiębiorstwo, oparte na zasadach wydanego ostatnio rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.

W końcu postanowiła Rada ministrów **odstąpić gminie m. Lwowa pewne grunta państwowe na cele rozbudowy miasta.** Poza tem zatwierdzony został na wniosek ministra pracy i opieki społecznej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o kaucjach składanych w związku z umową o pracę, oraz wniosek ministra robiectwa w sprawie zmiany statutu organizacyjnego tego ministerstwa.

SKŁAD NOWEGO RZĄDU SSSR.

Moskwa, 22. kwietnia (Pat). Pierwsza sesja wszechrosyjskiego CKW. zwołana po zakończeniu XIII. zjazdu Sowietów wyłoniła następujący skład rządu. Przewodniczącym rady komisarzy pozostał Ryków, który będzie miał 3 zastępców, mianowicie komisarza rolnictwa Smirnowa oraz komisarzy specjalnych Leżawę i Ryskułowa. Poszczególne komisarjaty objęli: Gospodarstwo narodowe Łobow, handel Eysmond (pochodzenia polskiego), praca Bachutów, finanse Iljin, sprawy wewnętrzne Biełoborodow, sprawiedliwość Kurski, oświata Łunaczarski, zdrowotność Siemiaszko, rolnictwo Smirnow, ubezpieczenia społeczne Nagowiczyn.

Przedwyborcze wiece.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) W związku z akcją przedwyborczą do Sejmu trzy ugrupowania polityczne: Piast, Wyzwolenie i Związek Chłopski zwołują w najbliższym czasie wielkie wiece polityczne. Przedewszystkiem odbędzie się wielki kongres Piastowców w Poznaniu, a na 5 czerw. zwołuje kongres do Warszawy stronnictwo Bryla i Dąbskiego. Oba kongresy będą miały charakter demonstracyjny. W dniach 11 i 12 czerwca odbędzie się w Warszawie kongres delegatów Wyzwolenia, połączony z masowym zjazdem członków tego stronnictwa.

Sytuacja w Chinach.

LONDYN (PAT) „United Press“ donosi z Szangaju, że armja Czang-Kai-Szeka przeszła dziś pod Czing-Klang do ofenzywy przeciw wojskom północnym, które obsadziły północny brzeg rzeki Jang Tse. Liczne baterje armji południowej na prawym brzegu Jang Tse ostrzeliwują pozycje armji północnej, podczas gdy 10.000 piechoty przekroczyło pod osłoną tego ognia rzekę i nawiązało kontakt z nieprzyjacielem. Wojska południowe przeszły natychmiast do dalszego ataku na miasto Jang Czen, leżące o 5 km. na północ od rzeki. O miasto toczy się gwałtowna walka. Jak słychać, rozpoczęła się równiez ofenzywa gen. Czang Kai Szeka na linji kolejowej Pu Kou Tien Tsin.

SZANGHAJ. (PAT) Biuro Reutera donosi, że rząd w Nankinie zajął miejsce rządu w Hankou, przyczem udzielił dymisji Borodinowi i jego kolegom rosyjskim oraz odwołał z zajmowanych stanowisk komunistycznych ministrów finansów, sprawiedliwości i komunikacji wzywając jednocześnie pozostałych członków rządu, aby wypowiedzieli się za lub przeciw komunizmowi.

Nowy prezydent Łotwy.

Parlament łotewski wybrał 73 głosami przeciw 20 głosom byłego wiceprezydenta Rady Narodowej i ministra wojny Gustawa Smegulsa, prezydentem państwa. — Rycina nasza przedstawia nowego prezydenta.

Otwarcie wystawy obrazów

ofiarowanych przez artystów-malarzy na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich **odbędzie się jutro, w niedzielę, przed poł., w salonach sztuki „Zachęta“ przy ul. Legjonów 15.**

Niebywała sposobność nabycia tanio pięknych obrazów najwybitniejszych mistrzów pendzla.

PRYMAS ANGIELSKI W POLSCE.

WARSZAWA (j) W dniu 7 maja przybywa do Polski prymas angielski, arcybiskup westminsterski, kardynał Bourne. Zaraz następnego dnia uda się on z ks. kard. Kakowskim do Łowicza, na uroczystość św. Stanisława, która obchodzona tam będzie uroczyście. Na uroczystość tą przybędą delegacje z dawnego księstwa łowickiego, a także pielgrzymki z innych stron.

Kronika stryjska.

Stryj, w kwietniu.

ZABÓJSTWO Z ZEMSTY.

Przed Trybunałem karnym Sądu okręgowego w Stryju stawał Michał Marcynyszyn, oskarżony o zabójstwo, popełnione dnia 25. sierpnia 1926 na osobie Oleksy Hnatowa z Rapczyc ad Medenice. Tło sprawy jest następujące:

Kilka miesięcy przedtem został Marcynyszyn pobity tak silnie, że przez długi czas chorował. O pobicie to podejrzewał on denata Hnatowa. Oskarżony szukał zatem sposobności wywarcia zemsty na denacie i w tym celu zaopatrzył się w nóż. Dnia krytycznego oskarżony wychodząc z cerkwi natknął się na denata Olekse Hnatowa, rzucił się na niego z nożem w ręku, którym ugodził go w szyję, trafiając go tak nieszczęśliwie, że nastąpił upływ krwi a w braku pomocy lekarskiej nastąpiła śmierć.

Za zbrodnię tę zasądzono go na karę przez 6 miesięcy.

FALSYFIKATY 2-ZŁOTOWE.

Od jakiegoś czasu ukazały się tu fałszywe 2-złotówki we większej ilości. Zwyczajnie pojawiają się po czwartku, jako dniu targowym. Zachodzi podejrzenie, że pozostają w łączności z fałszerzami, niedawno w Drohobyczu „nakrytymi“.

Kino „LEW“ **Dziś sobota 23|IV** 19472 **Kino „LEW“**

Premjera potężnego arcydzieła wytwórni „Gaumont“ według powieści PIOTRA BENOIT p. t.

STUDNIA JAKÓBA

Wielki współczesny dramat rozgrywający się w Palestynie, Aleksandrji, Kaiffie, Konstantynopolu i Paryżu. Zespół artystów francusko-amerykańskich BETTY BLYTHE, ANDRE NOX, LEON MATHOT.

Złotodajne tereny.

Wyjazd komisji rządowej na Polesie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) W pierwszych dniach maja wyjeżdża na Polesie specjalna komisja rządowa, która zajmie się dokładnem zbadaniem terenów, przytykających do rzeki Łan, a mających kryć w sobie pokłady złota i srebra. Kierownikiem ekspedycji jest profesor Morozowicz, a jako rzeczoznawca weźmie w tej ekspedycji dr. Kuźniar, profesor Akademji górniczej w Krakowie. Wyników ekspertyzy oczekują z łatwo zrozumiałem napięciem.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Groźny pożar w hotelu „Bristol“

przy ulicy Legjonów.

(d.) Dziś rano przed godziną szóstą zaalarmowano straż pożarną o groźnym pożarze, jaki powstał w hotelu „Bristol“ przy ulicy Legjonów l. 19. Toteż na miejsce bezzwłocznie wyruszył automobilowy tabor straży pożarnej pod komendą zastępcy naczelnika p. Spaczyńskiego.

Po przyjeździe na miejsce stwierdzono, że pali się w kancelarji „Bristolu“, znajdującej się w podwórzu, z której ogień po przepaleniu się sufitu dostał się już do jednego z pokoji hotelowych na pierwszem piętrze. Pożar był bardzo groźny a chwilowo trudno było zorjentować się w sytuacji, gdyż korytarze i pokoje hotelowe były przepełnione gryzącym dymem. Toteż na polecenie p. Spaczyńskiego strażacy odrazu uruchomili dwa prądy wody. Akcja ratunkowa poszła w energicznym tempie tak, że wkrótce udało się pożar zlokalizować. Część sufitu runęła na dół. Zawalony też został jeden piec na pierwszem piętrze. — Szkoda jest dość znaczna.

Dzięki straży pożar nie zniszczył całego hotelu. Na miejscu z oddziałem posterunkowych zjawił się dyżurny komisarz p. Konarski, kierownik pierwszego komisarjatu, który rozpoczął dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

Samosąd chłopski.

PODBURZONY TŁUM ZDEMOLOWAŁ DWÓR, ZERWAWSZY PRZEDTEM POŁĄCZENIE TELEFONICZNE.

W majątku Kawęczyn odbywał się onegdaj pogrzeb fornala Zdzisława Jezierskiego, który zmarł postrzelony przez syna właściciela majątku, Zdzisława Kiwerskiego. Strzał tragiczny padł w czasie sporu między Jezierskim a Kiwerskim o mieszkanie, z którego fornal nie chciał się usunąć.

Pogrzeb zabitego stał się przyczyną zajścia, które mogło się również skończyć tragicznie.

Gdy przed kaplicą, gdzie spoczywały zwłoki Jezierskiego, zebrał się w oczekiwaniu na eksportację tłum służby folwarcznej z okolicznych majątków, jakieś podejrzane typy rozpoczęły agitację za urządzeniem samosądu na właścicielem majątku. Podburzony, przeszło dwutysięczny tłum, nie czekając na pogrzeb, ruszył z przed kaplicy do dworu. Tam nikogo nie zastano. — Właściciele majątku wyjechali w przeddzień pogrzebu i dwór zastano zamknięty.

Wobec tego padło wezwanie: Wyb'ć szyby!.. Grad kamieni posypał się w kierunku okien, poczem podniecony tłum wyłamał drzwi i wtargnął do środka. Rozpoczęła się niszczycielska gospodarka. Pozrywano tapety, porąbano cenne obrazy i meble, potłuczono porcelanę.

Dokonawszy niszczycielskiego dzieła, rozjuszony tłum chciał spalić dwór i zabudowania. Na szczęście przeszkodziła temu policja, która aresztowała prowodyrów.

Przed rozpoczęciem rabunku dworu zerwano telefon, by uniemożliwić wezwanie pomocy. Dowodzi to, że cała akcja była zgóry obmyślana.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 23. kwietnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·93.

PODWYŻKA CEN CHLEBA W POZNANIU I W KRAKOWIE.

POZNAŃ (AW). Na posiedzeniu cechu piekarzy uchwalono podnieść cenę chleba o 4 gr. na 1 kg. Na podstawie porozumienia z komisją cennikową cech piekarski ma prawo kalkulować ceny z różnicą 4 gr ponad cenę giełdową za 1 kg. mąki i to w sposób automatyczny.

KRAKÓW. (PAT) Magistrat podwyższył cenę chleba a to za 1 kg. chleba żytniego jasnego 65 gr. żytniego ciemnego 51 gr. Ceny białego pieczywa nie uległy zmianie.

Kronika bieżąca.

24 KWIETNIA | **NIEDZIELA** rzym. kat. I. po W. gr. kat.: Woskr. Chr.

Temperatura w dniu 23 kwietnia o godzinie 8-mej rano: + 22° C

TEATR WIELKI

Sobota, o g. 3-ej: „Halka“. Ceny najniższe pop.
Sobota, g 7.30: Między nocą a brzaskiem.
Niedziela, 3 pop.: Kręgowe Koło, ceny zniżone pop.
Niedziela, 7,30 w ecz.: Legenda Bałtyku.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota: Król Kawy.
Niedziela, 3 pop.: Orlow, ceny zniż. pop.
Niedziela, 7,30 wiecz.: Jej Chłopczyk.

TEATR MAŁY.

Sobota: Tajemniczy Dżems, Gośc. wyst. dyr. Fertnera oraz współ. Peszyńskiej i Skonieczn.
Niedziela, 4 pop.: Tajemniczy Dżems, po raz ostatni. Gośc. występ dyr. Fertnera. Ceny popularne.
Niedziela, 7,30 wiecz: Potasz i Perlmutter. Gościnny występ dyr. Fertnera.

APOLLO: Białe noce.
CHIMERA: Władczyni Libanu.
FATAMORGANA: Cierniowa droga.
KOPERNIK: Rozwódka z temperamentem, oraz Ofiara podstępu.
LEW: Studnia Jakóba.
MARYSIEŃKA: Rozwódka z temperamentem, oraz Ofiara podstępu.
NOWOŚCI: Jeden z 36-ciu („Łamed-Wow“).
PALACE: Klub białych masek.
PASAŻ: Ostatni pocisk, nadto komedja i „Gaumont“.

Biuro Koncertowe M. Tuerka:

Poniedziałek, 25. kwietnia: Wieczór Pieśni, arii i duetów operowych, artystów scen włoskich: ELSY di VERO (sopran) i UMBERTOMAGNEZ (tenor). 1626

APEL DO ZARZĄDÓW KINOTEATRÓW. Wobec zbliżającego się obchodu Święta Konstytucji 3-go Maja, które jest równocześnie Świętem Państwowem, uważamy za wskazane, by Zarządy kinoteatrów w dniu tym zastosowały programy swych przedstawień do nastroju uroczystości. Idzie o to, by w dniu 3. Maja wyświetlane były, o ile możności filmy o treści patrjotycznej i wogóle o charakterze ideowym, a zaniechano wyświetlania filmów, mogących treścią swą i poziomem obudzić nastroje, sprzeczne z powagą Święta Państwowego. Jesteśmy przekonani, że apel ten nie przebrzmi bez echa. Byłoby również pożądanem, by Zarządy kinoteatrów w dniu tym przeznaczyły pewną ilość miejsc wolnych lub zniżkowych dla żołnierzy.

W KOŚCIELE św. Wojciecha we Lwowie zostaną odprawione w niedzielę 24 bm. ku czci św. Wojciecha, Patrona Polski, uroczyste nabożeństwa, na które pobożnych chrześcian do wspólnych modłów o dobro dla naszej Ojczyzny uprzejmie się zaprasza. Podczas sumy koncertować będzie nabożne utwory zespół orkiestry wojskowej 40 p.p.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY HIGJENICZNE. W niedz. 24 bm. o g. 11 przed poł. w kinoteatrze Marysieńka (pl. Smolki) odbędzie się 3-ci z Serji wykład dr. Fritza pt. Higjena młodzieży szkolnej i osobliwości okresu dojrzewania. Wykład objaśnią przeźrocza.

ŚWIĘCONE w Sodalicji Inteligencji męskiej we Lwowie przy ul. Rutowskiego 10, II. p. odbędzie się w poniedziałek 25. kwietnia br. o godz. 7 wieczór, na które wszystkich Sodalistów usilnie zaprasza Zarząd.

NA KURSIE DLA DOROSŁYCH odbędzie się w niedzielę 24-go bm. o godz. 5 pop. w szkole żeńsk. im. Staszica (Podwale 17) Wspólne Święcone. Zaprasza się uczestniczki wszystkich trzech kursów ze szkoły Staszica, Konarskiego i Tańskiej o liczny udział.

KONCERT WŁOSKI odbędzie się w poniedziałek 25 bm. w sali Towarzystwa Muzycznego. Wykonawcami będą słynni śpiewacy scen włoskich, francuskich i amerykańskich pp. Elsa di Vero, sopran koloraturowy i Umberto Magnez tenor liryczny. Akompanuje kapelmistrz opery w Rzymie Aleksander Kischen. Artyści włoscy bawią już od kilkunastu dni w Warszawie, gdzie z olbrzymiem powodzeniem śpiewają w Teatrze Wielkim. Bogaty program koncertu obejmuje pieśni oraz arje i duety z najcelniejszych oper włoskich.

WSPÓLNE „ŚWIĘCONE" w Tow. im. Tad. Kościuszki odbędzie się w sobotę dnia 30. kwietnia o godz. 8-mej wieczorem, w lokalu własnym (Wronowskich 4. I. p.). Wpisy przyjmuje Sekretarjat codziennie wieczorem do czwartku 28. bm. włącznie.

POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE. W sobotę, dnia 23 kwietnia br. odbędzie się o godz. 20-tej w seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 270. posiedzenie naukowe, na którem Dr. Eugenjusz Bautro wygłosi odczyt p. t.: „Idea totalności w filozofji i w teorji prawa". Część I. — Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

KOŁO ZWIĄZKU BIBJOTEKARZY POLSKICH WE LWOWIE zawiadamia, że dnia 23 bm. w sobotę o godzinie 7-mej odbędzie się w Pracowni Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Beatrjcze Żukotyńska. Rzeczowe katalogi Bibljoteki Uniwersyteckiej w Wiedniu.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. urządza w niedzielę dnia 24. kwietnia br. o godzinie 19 „Wspólne święcone" dla Członków i ich rodzin. Wpisy na liście w Sekretarjacie.

KASYNO I KOŁO LIT. ART. urządza w niedzielę dnia 24. kwietnia br. o godzinie 22 tańce (dancing) przy muzyce p. Kordika z dopuszczeniem osób, posiadających sezonowe karty uczestnictwa.

WIEC KATOLICKI. W niedzielę 8 maja o g. 12 w poł. odbędzie się w sali Domu Katolickiego ul. Gródecka 2, Wielki wiec katolicki, protestacyjny, przeciw prześladowaniom Katolików w Meksyku. Wstęp tylko za zaproszeniami które będą rozesłane, oraz będą do odebrania 6 i 7 maja, przy ul. Rutowskiego 16, II p. od g. 5—7 wiecz.

SOKÓŁ III. Walne Zgromadzenie odbędzie się w niedzielę 24. kwietnia br. o godz. 4-tej po południu w sali własnej przy ulicy św. Marcina 6.

WIEC OBYWATELSKI. Komitet organizacyjny wznowienia działalności Ligi Pomocy przemysłowej urządza w niedzielę dnia 24 bm. o g. 11 przedpoł. w sali Tow. Pedagogicznego, ul. Zimorowicza 17 masowy obywatelski wiec, na który zaprasza pp. senatorów, posłów, PT. przedstawicieli przemysłu, handlu, i rękodzieła, PT. reprezentantów prasy, oraz najszersze koła PT. obywateli.

WIEC POSZKODOWANYCH WOJNĄ I WALORYZACJĄ, zwołuje w niedzielę dnia 24 bm. o g. 10 rano w sali Instytutu Technologicznego, przy ul Bourlarda 5, Centralne Stow. Obrony Wierzycielności. Na wiecu tym delegacja zda sprawę z pobytu w Warszawie i interwencji u rządu.

KU UCZCZENIU 133 ROCZNICY Zwycięstwa Racławickiego i Bohatera ludu wiejskiego urządza Stow. pols. rękodz. i przem. „Gwiazda" w niedzielę 24 bm. Uroczyste Zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku Łyczakowskim. Na uroczystość powyższą zaprasza wydział „Gwiazdy" PT. władze wojskowe i cywilne, reprezentację prezydjum i Rady miejskiej, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami, młodzież akademicką, techniczną, rzemieślniczą i szkolną oraz szerszą PT. publiczność patrjotyczną. Zbiórka pod pomnikiem o g. 10.45 rano. Początek uroczystości punktualnie o g. 11 rano.

„NA ŁYCZAKOWIE", sztuka z życia przedmiejskiego w 4 aktach ze śpiewami i tańcami Fr. Dominika, odegraną zostanie w niedzielę 24. kwietnia br. przez Scenę Gwiazdy (Franciszkańska 7). Reżyseruje Marjan Lech. Nowe aktualne kuplety i tańce apaszowskie będą niemałą atrakcją dla widzów. Orkiestra symfoniczna Gwiazdy pod kierunkiem prof. Kaz. Abrahowskiego. Początek o godz. 7-mej, koniec o godz. 10.15 wiecz.

TOW. IM. TAD. KOŚCIUSZKI urządza w niedzielę 24. bm. komplet taneczny dla członków i wprowadzonych gości. Muzyka salonowa. Początek o godz. 5.30 wieczorem.

LW. ORGANIZACJA ML. TWA UNIW. ROB. urządza w niedzielę 24 bm. zbiórkę uliczną na urządzenie kolonji letniej dla młodzieży robotniczej. Puszki i legitymacje wydawać się będzie w sobotę o g. 7 wiecz. i w niedzielę od 8 rano w lokalu organizacji, Rynek 8 I p.

„ZW. PODOFIC. REZERWY urządza w niedzielę 24 bm. o g. 7 wiecz. komplet taneczny w własnej sali przy ul. Długosza 2/6.

WYJAŚNIENIE. W zamieszczonym w numerze z 20 bm. naszego pisma artykule pt.: „Uroczysta chwila w Zamarstynowie", podano między innymi, że niemile raził fakt, iż mimo zaproszenia nie jawił się dyrektor szkoły p. Różycki, ani jeden z nauczycieli, jak również ani jedna z nauczycielek. Obecnie otrzymaliśmy w tej sprawie pismo, opatrzone licznymi podpisami, z którego okazuje się, że ani dyr. Różycki, ani ktokolwiek z nauczycieli, względnie nauczycielek, poza ks. katechetą dr. Banasiem, na uroczystość rozdawnictwa święconego najuboższym dzieciom, zamieszkałym w gminie Zamarstynowie, nie został zaproszony ani przez komitet ani przez zarząd gminy.

(d) **ALARM POLICYJNY.** Celem wypróbowania sprawności funkcjonarjuszy policyjnych w czwartek o godzinie dziewiątej wieczór urządzony był alarm Policji państwowej we Lwowie. Zarządził go niespodzianie podinsp. dr. Torwiński, zastępca komendanta wojewódzkiej policji i podinsp. Nowodworski, komendant policji Lwów—miasto. Alarm ten wykazał niezwykłą sprawność całego aparatu policyjnego, gdyż stosunkowo w bardzo krótkim czasie zjawili się na miejscu wszyscy nieobecni w koszarach funkcjonarjusze.

(d) **ZAGADKOWE STRZAŁY.** Ubiegłej nocy posterunkowy Iwanowski pełnił służbę na ul. Leona Sapiehy. W czasie tym usłyszał on trzy strzały rewolwerowe. Gdy udał się w odnośnym kierunku, nikogo już nie zastał i nie mógł stwierdzić, skąd te strzały pochodziły.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Eudoksję Widynę, poszukiwaną za kradzież; Stefana Tarnawskiego, zamieszkałego przy ul. św. Łazarza 7, za awanturę; a nadto za włóczęgostwo do aresztów policyjnych zostali oddani: Julja Hetmanowicz z Sygniówki, Zofja Stupińska z Zamarstynowa, Bronisław Łukacz, Dominika Wyspiańska, zamieszkała przy ul. Inwalidów 33, Stefan Korczak z Zaiesienia, Bronisław Papko z Staromieścia koło Rzeszowa i Marja Motocka, mieszkająca przy ul. Nowy Świat 8.

(d) **PIJANY STARZEC.** Wczoraj wieczorem na ul. Kurkowej jakiś pijany starzec nagabywał przechodzące tamtędy kobiety. Wobec tego posterunkowy sprowadził go do czwartego komisarjatu policyjnego. Tu stwierdzono, że nazywa się Jan Łuków, liczy lat sto, a ostatnio przez szereg lat był dozorcą domu przy ul. Rappaporta 21, gdzie też ma jeszcze przytułek. Łuków obecnie utrzymuje się z żebraniny.

(d) **UCIECZKA SŁUŻĄCEJ.** Dr. Maksymiljan Gronenwetter, zamieszkały przy ul. Miłkowskiego 7, doniósł do policji, że zajęta u niego służąca, Tekla Pyszna, zbiegła ze służby. Policja zarządziła za nią poszukiwania.

(d) **ZGUBIŁ SIĘ PIES.** Henryk Hübner, kupiec, zamieszkały przy ul. Głębokiej 5, zawiadomił policję, że zagubił mu się pies. Jest to irysiki seter, maści brązowej, wartości 1000 zł.

(d) **W SPRAWIE KRADZIEŻY KSIĄŻEK.** Włodzimierz Krzemieniecki, uczeń siódmej klasy gimnazjalnej, zamieszkały przy ul. Ormiańskiej 28, prosi nas o zaznaczenie, że nie ma on nic wspólnego z aresztowanym Władysławem Krzemienieckim, który dopuścił się kradzieży książek na szkodę Bardacha przy ul. Krakowskiej 1.

Kinematogramy.

ŚWIĘTA WIELKANOCNE U SZYMONOWEJ.

— Pan redaktor to całkiem już o mnie zapomniał — przywitała mnie dziś rano smętnym głosem moja Szymonowa. — Przez całe dwa miesiące, żeby pan był choć raz zainteresował się, co też u mnie i u mojej Mańki słychać, czy żyjemy, czy też broń Boże wynieśli nas na Janowskie. A ja właśnie bardzo lubię, jak pan ze mną czasem pogada, bo człowieka cieszy, że oprócz służących, jeszcze w całej kamienicy znajdzie się jakieś stworzenie, co ma serce dla biednej dozorczyni.

Pan pyta, jak ostatnie święta mi poszły? Niech mi pan lepiej nawet nie przypomina. Przez cały rok mam pełne ręce roboty, ale nigdy tyle, co właśnie na święta Wielkanocne. Jak na alarm zaczynają wszyscy lokatorowie robić główne porządki. Śmiecia z całego roku wyrzucają na podwórze. Połamane, popękane i pobite szklanki, garnuszki, talerze, wazonki i flaszki; papiery, pudełka szmaty i pantofle — nagromadzi się tego zawsze conajmniej dwie fury. Na gankach świetrą pościel, trzepią dywany, chlapią szyby, szurują podłogi i drzwi, wyścielają półki w szafach, kredensach i spiżarkach czystymi papierami; szkrabią ściany; bielą kuchnie, po schodach przez cały dzień noszą baby wiktuały, kury, bańaki z rybami; ruch, harmider i brud, że zwarjować można. A ty, biedna dozorczyni, wynoś za nich wszystkich całoroczne śmiecia, szuruj ganki, sień, schody, zamiataj podwórze, smaruj nafta poręcze, staraj się, by wszystko wyglądało świątecznie a za to wszystko żeby choć jeden lokator, sublokator lub

przynajmniej gospodyni zapytała: „Co Szymonowej dać na święta?“ Każda służąca dostaje jakiś marny prezencik, choć za parę groszy, — ale odkąd Lwów Lwowem, to żadna dozorczyni nic na święta nigdy nie dostała. Niby dlatego, że ma noworoczne...

Zawsze dlatego na święta Wielkanocne jestem taka zharowana i zła na cały świat, że gdyby jeszcze nie to, że dziewczęta w kamienicy dobrze ze mną żyją i każda coś przyniesie, jedna, żeby mi pokazać, jak się jej udały baby, sztrucle i makowniki, druga indyczka i ryby, trzeciej znowu co innego — toby człowiekowi nie zostało nic innego, tylko iść na Kopiec i rzucić się nadół z Wysokiego Zamku.

Swoją drogą żadna dziewczyna w kamienicy na mnie narzekać także nie ma powodu. Moja Mańka pisze im listy i wykłada sny. Pocztę od listonosza ja dla nich zawsze odbieram bo jak akurat dziewczyny nie trafi w domu i list dla niej wrzuci do skrzynki, to go pani zaraz otwiera i czyta. Ja zawsze daję każdej służącej znać, że ktoś czeka na nią na bramie i choćby była wtedy w kuchni i pani i pan i wszystkie ich córki, to żadna z nich nie doczeka zmiarkować, pocom właściwie do kuchni przyszła. Albo się niby zacznę kłócić, dlaczego do wodociągu wylewają mydliny i całą muszlę zatykają, albo skarżę na służącą, że do śmieci sypie szkło, albo znowu co innego mam do powiedzenia a durne państwo się jeszcze cieszy, że jestem z ich kucharką wróg. Najwięcej się boją, jak jest przyjaźń między służącą a dozorczynią, myślą, że wtedy gotowa służąca coś z domu wydawać, jeżeli już nie z jedzenia, to przynajmniej węgiel i drzewo z piwnicy. Ale na mnie to każda pani przysięgłaby, że jestem największy wróg służby w mojej kamienicy. Ciągle narzekam i krzyczę na dziewczęta i dlatego ani jedna pani nie odprowadza służącej do piwnicy, gdy ta schodzi po opał. Swoją drogą ja już nieraz przyniosłam takiej pani polano albo kawałek węgla, które jej służąca na schodach zgubiła z kosza i prosiłam, żeby na drugi raz kazała dziewczynie więcej uważać na porządki na schodach.

Rozumie się że ile razy któraś z lokatorek zapyta mnie, czy jej kucharka, bona, pokojówka, mamka lub niańka nie przyjmują wizyt po dziesiątej, albo czy nie wychodzą w nocy na zabawę — to zawsze tłumaczę, że tej jej dziewczyny nie lubię, bo jest dla mnie niegrzeczna i nawet chociaż jest smarkula młodsza od mojej córki nie powie, jak mnie spotka: „Dzień dobry“ — ale co prawda, to prawda — porządnie się prowadzi i oprócz jej rodzonego brata, nie widziałam nigdy pod bramą obcego faceta. A że to jej brat, przekonałam się, bo jest całkiem do niej podobny a oprócz tego znam go facet mojej Mańki, który z nim razem służył w wojsku w jednej kompanji. I nieraz się zdarza, że taka pani daje mi jeszcze 50 groszy, żebym jej zaraz doniosła, jak coś złego zobaczę albo posłyszę o jej służącej. Bo ma dorastające córeczki i musi uważać, żeby u niej w domu wszystko prowadziło się moralnie...

Na drugi dzień świąt wybrałam się Mańką i z jej facetem do kina. Z nami razem poszła także ta Józefa z pod 26-go ze swoją Staszką. Przychodzimy, a ten przy okienku zerka na Staszkę i pyta:

— A ile ta panieneczka ma lat?...

Czy my tu przyszli na przedstawienie, czy na spis ludności? — powiadam mu... — Co pana obchodzą jej lata? To jest jej rzecz i jej mamy. W sądzie i na policji, jak będzie pytana, to powie. Pana najwyżej interesować ma, jakie miejsce dla niej sprzedać...

— Bo inaczej nie dostanie ta panienka biletu — gada do nas ten łysy kasjer.

— Co to za napaść, czy moja córka jest jakiś z przeproszeniem pies, żeby jej nie wolno było wprowadzać do kina — odezwała się Józefowa — a zresztą, jak już pan jest taki ciekawy, to panu powiem, że dziewczyna moja kończy w maju szesnaście...

— Żałuję mocno — powiada ten zwarjowany kasjer — ale ta panienka nie będzie mogła wcale wejść. Program jest tylko dla dorosłych a dla młodzieży poniżej lat 16 policyjnie zabroniony...

— A dlaczego?

— Bo się młodzież może zepsuć.

Mnie pasja wzięła cholerna.

— Nie rób pan z gości warjata, panie kasjer, — zaczęłam na cały głos wrzeszczeć — i daj pan bilety. Jej idzie wprawdzie dopiero na szesnasty, ale zato jeszcze w styczniu miała już syna. Na drugi raz, jak tu przyjdzie, to go panu pokaże.

Mimo to kasjer na żaden sposób nie chciał dać dla Staszki biletu, bo bał się, żeby się nie zepsuła z tego filmu i musieliśmy wszyscy pójść do innego kina.

Tak to ludzi dziś wszędzie we Lwowie sekują za ich własne pieniądze! Koniecznie niech pan redaktor tego kasjera wstawi do gazety. Bo inaczej gotowi jego koledzy jutro wydać przepis, że każdy człowiek ma przychodzić do kina z metryką i kartką meldunkową. Muszą się nauczyć, że obywateli sekować nie wolno!! ROFI.

Kącik kobiecy.

KUCHNIE.

Zupa szczawiowa. Czysto opłukane z szypułkami listki szczawiu sparzyć, usiekać, udynstować w maśle, zalać smakiem z jarzyn lub kości a w końcu zaprawić kwaśną śmietaną, rozbitą z mąką i żółtkiem. Do zupy podaje się smarzone grzaneczki, ryż na sypko lub faszerowane jaja.

SMARDZE.

Są to grzyby, które na targu pokazują się z wczesną wiosną. Przygotowując, należy je gruntownie oczyścić z piasku, który znajduje się fałdach czapeczki. Uskutecznić to można, płucząc je 5—6 razy w większej ilości wody i osączając na sicie. Pozatem należy pierwszą wodę, w której powinny się kilka razy zagotować, odlać zupełnie i dopiero wtedy, dodawszy cebuli i pietruszki siekanej, przyprawić.

Bardzo smacznie przyrządzają je na włoski sposób. Dwa funty oczyszczonych smardzy kraje się i dusi w rondlu przez pół godziny z cebulą, estregonem, zieloną pietruszką i kieliszkiem oliwy. Następnie osypuje się je mąką a gdy się wysadzą, podlewa buljonem, śmietaną lub wodą i zagotowuje. Można też podlać kieliszkiem jabłecznika lub jakiegoś lekkiego kwaśnego wina. Zastąpić je można sokiem z cytryny. Podaje się do pieczonych ziemniaków.

SAŁATĘ

podaje się rozmaicie: Czysto wymytą i w serwecie osuszoną należy najpierw osolić, potem dać oliwy a w końcu dopiero dodać zaprawionego cukrem, rozcieńczonego wodą i oziębionego octu. Można dla smaku dodać usiekanego szczypiórku lub wytrzeć półmisek ząbkiem czosnku. Zamiast oliwy i octu można też zalać sałatę śmietaną, majonezem lub weisnąć do niej pół cytryny i osypać cukrem.

Twardszą letnią sałatę po oczyszczeniu i osoleniu parzy się gorącą słoniną ze skwarkami — ubiera ćwiartkami na twardo ugotowanych jaj i zaprawia octem.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Art. Teatru Nowości. Tylko lekki masaż może wpłynąć na usunięcie grubości palców. Budowy ich jednak nic nie zmieni — długie, ładnie utrzymane paznokcie, co Pani dba zapewne, dają wrażenie dłuższych palców.

Johanna. Przy karmieniu i odłączeniu dziecka nie nosiła Pani napierśnika, co spowodowało zniekształcenie piersi. Masaż, nacieranie zimną wodą i stałe noszenie napierśników może z czasem przyprowadzi je do normalnego stanu.

Nieszczęśliwej. Mimo najszczerszych chęci nie mogę Pani wskazać pewnego środka na jej cerę, która po używaniu różnych sposobów w 17 roku życia jest zwiędłą i nieświeżą. Gdyby Pani chciała zastosować się do mojej przyjacielskiej rady, to najlepiej by było, żeby Pani przez rok lub dwa nawet zarzuciła wszystkie maście i kremy i dała swej biednej twarzyczce wypocząć. — Wszelkie nieczystości skóry w postaci pryszczy podskórnych ustąpią, jeżeli Pani będzie uważała na dyjetę — dużo jarzyn, owoców, mleka, mało mięsa, ostrych potraw wcale nie jadać, jak również piwa, wina, wódki unikać. Jednym z pierwszych warunków dobrej cery jest przebywanie w czystem świeżem powietrzu i utrzymywanie żołądka w porządku. — Włosy można spróbować myć w wodzie z sodą.

Zosia C. Każdy prawie, gdy śpi mocno, ma rano trochę obrzękłą twarz. Gdy Pani będzie starszą, to się wszystko samo zmieni. Nie wiem, w jakiem środowisku się Pani obraca i jakim czasem rozporządza, trudno mi więc służyć radą, jakie towarzystwo będzie dla Pani odpowiednie. W każdym razie dla rozwoju i ukształtowania tak fizycznego, jak i moralnego najlepiejby było zapisać się do skautu. Koleżance, która pewno ma włosy twarde i kędzierzawe, poradzić może tylko szczotka.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. ciew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 17655

LEKARZ DENTYSTA (STOMATOLOG)
Dr. Berta Schnapper
absolw. kliniki dentyst. Uniwersyt., specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ust. **ord. od g. 9-1 i 3-6**
PRACOWNIA DENTYSTYCZNO-TECHNICZNA
UL. AKADEMICKA 24, telefon 25-58.
NIEZAMOŻNYM USTĘPSTWA. 776

W chorobach skórnych i wenerycz. dla kobiet
Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA ordynuje PL. HALICKI 7 (nad Kawiarnią Centralną). — Telefon 31-30. — Leczenie lampą kwarcową. 17656

Sekundarj. Państw. Szpit. Powszechnego **Dr. Frisch Sawicka** przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.** 19039

Lekarz-dentysta **Dr. S. MISCHEL**
b. lekarz kliniki dentystycznej we Wiedniu
ord. ul. Łyczakowska 36. 1363

Wszelkie nieczystości skóry
piegi, pryszcze, zmarszczki, plamy wątrobiane, wągry i czerwoność nosa — usuwa radykalnie i szybko 1150
KREM „GURAHUMORA“ M-ra Kohna

Żądać kremu, mydła, pudru i wody toalet. **„Gurahumora“ M-ra Kohna** w aptekach i drogerjach lub wprost u wytwórcy: **Apteka M-ra Kohna, Peczeniżyn.** Prawdziwe tylko z firmą **M-ru Kohna** na każdem opakowaniu. — Naśladownictwa odrzucać.

AUTOBUSY na podwoziach ciężar. — marki
„FORD"
dostarcza **„ESHAPE" Ska z o. p.**
Lwów, Akademicka 15. — Tel. 4—69.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Lwów, Orzegora Duma. — 19187

UNIEWAŻNIAM legitymację urz. Izby Skarbowej, skradzioną dnia 16 kwietnia 1927, na nazwisko Stanisławy Kirchnerówny jak również weksel na 5.000 złotych z podpisem Jana Bartoszka i weksel na 100 zł. z podpisami Artura Sterna, Janiny Kruczkowskiej i Stanisławy Kirchnerówny. 19446

Małżeństwa

„MATRYMONJUM" (Rzeczpospolita istnienia), największe w Polsce Biuro Poradnictwa, co miesiąc doprowadza do skutku nie mniej jak 12 — 18 małżeństw. Na każde listowne zgłoszenia natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść zamąż, lub ożenić się osób. Kto nie ma znajomości, — a chciałby się ożenić lub wyjść zamąż, niech z całym zaufaniem zwróci się do Administracji „Matrymonjum" Warszawa, ulica Nowogrodzka 36: ścisła dyskrecja zapewniona. — Warunki przystępne — wybór olbrzymi. 1602

SZOFER kwalifikowany, tokarz i ślusarz maszynowy, znający się na wszelkiej konstrukcji motorów samochodowych, kilkuletnia praca w fabryce automobili i pługów motorowych zagranicą. Zmieni posadę w podobnej firmie; miejscowość obojętna. Uprasza o łaskawe listy pod J. K. do Adm. Wieku. 1342

LAUSZA osobna poszukuje posady do samodzielnego zarządu domem. Łaskawe listy pod „Holenka" do Adm. Wieku. 18041

POMOCNIK HANDLOWY, działu korzennego, z długoletnią praktyką i najlepszemi referencjami, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Administr. Wieku pod „Korzenny". — 19249

CUKIERNIK młody, zdolny, poszukuje posady na sezon. Zgłoszenia: Stanisławów, Kasyno ofic. 18 p. p. Ilnicki. 1574

KAWALER, lat 17, umiejący czytać i pisać po polsku i rusku, poszukuje jakiejkolwiek posady do biura lub do sklepu — za służącego. Listy do Adm. Wieku pod „Kawaler". — 9194

SZOFER MECHANIK, poszukuje posady. Listy pod „Zdolny" do Adm. Wieku. 1421

MŁODA panna poszukuje od 1-go maja jakiegokolwiek zajęcia. Listy pod „Pewna" do Adm. Wieku. 9193

NAUKA

DLA OSÓB STARSZYCH! Do dobrego tonu należy dziś zapoznać się z modnemi tańcami, które zaczynają się **25-go kwietnia, w kolach ściśle dystyngowanych. Zgłoszenia już się odbywają.** Kurs cały trwa tylko 15 zł. Charleston — Blues, Tango, Boston — Fox—trott, Black—Bottom, w salonach H. Hryslowej, przy ul. Rutowskiego 23, pod kierownictwem prof. HORSTA. — Dla młodzieży osobne koła. 17285

MATEMATYKI, polskiego niemieckiego, rysunków — nauczyciel profesor gimn. Batorego 34, otwarte piętro. 19361

ROZPOCZYNAM NOWY kurs kroju i szycia, oraz przyjmę kilka kontraktowych do pracowni „JOLANDA" Sienkiewicza 8, II. p. boczna Chorążczyzny. 18972

BEZPŁATNE PROSPEKTY listownych kursów stenografji wysyła Redakcja Stenografa, WARSZAWA, Szczygla 13. 1335

PRZYJMĘ natychmiast — intel. pannę do 6-letniego chłopczyka. Zgłoszenia od godz. 2—3, ul. Margulies, Wagilewicza 2. 19262

ZA KAUCJĄ przyjmę siedzierkę lub siedzierza. — Wiadomość: Kordeckiego 33, Nafciarnia. 19285

POKOJOWEJ z dobrym praniem, prasowaniem i szyciem poszukuję od zaraz. Wymagane świadectwa. Zgłoszenia: Łyczakowska 80, do podjmkownika, między 1 a 2. 17695

RZEŹBIARZY na stałą robotę oraz uczni przyjmie; mieszkanie zapewnione. Sachanek, Lwów, Zamarstynów, Niecała 29. — 19298

POTRZEBNA służąca samodzielna, dobrze gotująca, do dwojga osób. Zgłoszenia osobiste od 4—6 ul. Ketrzyńskiego 25, II. p. — Kucharowa. 19305

CZELADNIKA BLACHARSKIEGO zdolnego przyjmę Sławik, Ossolińskich 8. — 19316

PANNĘ maszynistkę, izraelitkę zdolną przyjmie natychmiast pracownia czapek Bogena, plac Krakowski 4. 19353

POSZUKUJE do pięcio letniej dziewczynki Niemki, frejlanki, ze znajomością szycia. — Latem pobyt w Krynicy. Zgłoszenia: Dr. Edelman, Leona Sapiehy 63, III. piętro. 19060

UCZNIA na praktykę ślusarską przyjmę. Sykstuska Nr. 60, PATLA. 19301

MAŁA rodzina poszukuje służącej do wszystkiego — z dobremi poleceniami. — Bezana Dekerta 6, I. p. — na lewo. Zgłoszenia niedziela popoł. 19275.

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem i praniem od zaraz lub 1-go maja. Zgłoszenia z pierwszorzędnemi świadectwami od 3 do 4 popoł., Drowa Zirlecowa, Batorego 12, I. p. 19276.

RYMARZ — obznajmiony z tapicerowaniem wozków, poszukiwany do natychmiastowego wyjazdu na prowincję. Zgłoszenia u inż. Bindera, Mochnackiego 20, podwórze I. piętro, o godz. 2-ej. 19401.

POSZUKUJĘ dobrej kucharki do wszystkiego na wyjazd do Warszawy od zaraz. Referencje pożądane. Domb, Furmańska 9, od 10—5. 19398.

SŁUŻĄCA ze świadectwami, do lżejszej roboty i gotowania przyjmę. Ulica Murarska 64, I. p. 19396

PRZYJMĘ chłopca do terminu szewskiego oraz odnajmę pół sklepu dla pryw krawczyn. Szeptyckich 1, Matykiewicz. 19386.

POTRZEBNA SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrem gotowaniem, świadectwami do 2 osób zaraz. Zgłoszenia niedziela popołudniu, od 3—5, Gliniańska 15, — I. p. na lewo. 19385.

POSZUKUJE się bileterów do krzeseł, pierwszeństwo mają inwalidzi i emeryci. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 10 do 3 popoł. Sekretarjat „Latarni" przy Prezydjum Czerwonego Krzyża, Lwów, Bielowskiego Nr. 3. 19382

ZARZĄD dóbr Helenówek p. Stryj, poszukuje gajowego, obeznanego dobrze z pasiecznictwem. Oferty z odpisami świadectw. — 19380

ZDOLNA sprzedawczyni — zgłoszenie przyjęta. SPORT, ul. Halicki 5. 19464.

DR. ALLERHAND, dentysta, Kopernika 11, poszukuje służącego dziedzicznego z dobremi świadectwami. Zgłoszenia ustne od 2—3. 19492

POSZUKUJE natychmiast służącej do wszystkiego. — Chilfowa, Sykstuska 19 — III. p. 19377.

ROBOTNICE wprawne w papierowych i chlebowych (praktykantki) przyjmie za raz Fisch, Żródlana 31. — 19378.

NAFCIARKĘ z lokalem przyjmę. Zakład kaflarski Janowska 78, II. p. — 19370.

ZDOLNEJ panny do krawieczyzny poszukuje pracownia sukien damskich Jagiellońska 17, I. piętro. 19411.

PANOWIE i panie akwizytorki intel. poszukiwane do imprezy reklamowo — humanitarnej. Zgłoszenia: „Sprawność", Pilsudskiego 11 A, od 9—11. 19413.

OGRODNIK, dojrzeła do kamienicy, z poleceniami potrzebny. Zgłoszenia z podaniem dokładnego adresu pod „Ogrodnik" do Adm. Wieku. 19454.

POSZUKUJĘ panny uzdolnioną do robót dywanów smyrneńskich. Siemianowska, Plac Bernardyński 12 sklep kilimów. 19458.

MŁODY INŻYNIER, ruchliwy, ustosunkowany, do pracy akwizycyjnej na stałą posadę potrzebny zaraz. Szczegółowe oferty z podaniem referencji i wymagań dla „Koncernu" do Adm. Wieku. 19476

FRYZJERSKI zdolny pomocnik potrzebny zaraz. Gregorowicz — Kołomyja. 1643

UCZEŃ liczący lat 14, — zostanie przyjęty do nauki w CUKIERNI Rosiewicza w PRZEMYŚLU. 1644

DO 600 Zł. miesięcznie — może zarobić każdy (a) nie przerywając swych prac. Żąda się jeden złoty w znaczkach pocztowych, otrzymasz mimo to oksążki i warunki współpracy z nami. GŁOS SERCA, Stanisławów, Słowackiego 16. — 19376.

ŚLUSARNIA, Szeptyckich Nr. 9, przyjmie uczni do praktyki. 1645

ZDOLNY FRYZJER damski, przyjmie posady. — Listy pod DAMSKI Adm. Wieku. 19008

MŁODA, udcula pracowita kelnerka poszukuje w zakładach kąpielowych zajęcia. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Pracowita". 19434.

POSZUKUJĘ posady w przedsiębiorstwie handlowym jako magazynier lub inkasent itp. na żądanie złoże kaucję. Listy pod „1.000 zł." do Administr. Wieku. 19461.

PRZYJMĘ zdolną podręczną do krawiectwa damskiego. Zgłoszenia w niedziele od 12—2, Fink, ulica Sykstuska 40 B, II. p. — 19422.

POKOJOWA z poleceniami do pensjonatu w Krynicy poszukiwana. Zyblikiewicza 13, I. p. 19422.

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie ślusarnia ulica Piekarska 16. 19421

POSZUKUJĘ służąca do wszystkiego z gotowaniem, czysta, z dobremi świadectwami. Kaufmann, ulica Kopernika 23. 19417.

ZDOLNA podręczna zostanie natychmiast przyjęta. Salon Mod Eskreiss ulica Pańska 19. 19387.

CHŁOPCÓW do praktyki, przyjmie ślusarnia ulica Berka 12 A. 19456

PRZYJMĘ uczenicę i wyuczę kroju za gospodarstwo. Pracownia sukien — Mikolasza 18, I. p. 19462.

ZDOLNA podręczna — do krawiectwa poszukuje, 14, Piekarska 17, parter, wejście ze Skrzyńskiego. — 19461.

Kupno-Sprzedaż

PARCELE do 200 sążni — przy kablu i wodzie, zakupię. Listy pod „Sążeń" do Adm. Wieku. 19473.

RADIO APARAT (oryginał, „Masterpiece", Newyork), nadzwyczajny sprzedam. Supińskiego 25, I. p. drewn. 9. 19484.

KUPUJĘ stare ubrania — meble, rzeczy strychowe; monetówka, instrum. natychmiast. Grossfeld, Ormiańska 19. 19488

KUPIĘ okazyjnie w dobrem stanie spód futrzany kangury, tasmany, lisy. — Listy pod „Kangur" do Adm. Wieku. 19480.

FORTEPIANY, PIANINA sprzedaje na raty, zamienia, kupuje gotówką. — Nowacki, Piłsudskiego 17. 19491

REALNOŚĆ murowana nowa, o 5 ubikacjach, stajnia murowana, duży ogród za rogatką Wulecką — za 1.650 dolarów sprzeda — Ajencja FORTUNA, ulica Friedrichów 8, telef. 24 ul. 19476.

KUPIMY we Lwowie — urządzenia warsztatu ślusarskiego i kowalskiego, jakoteż tokarnie i wiertarki. Zgłoszenia przyjmuje — z grzeczności: Biuro Straży, ul. Piekarska Nr. 26. 19469.

KASĘ National, oryginalna amerykańską, sprzeda inż. Piotrowski, Piłsudskiego 11. 19090

SZUKAM konwersacji języka angielskiego. Oferty z podaniem ceny za godzinę do Adm. Wieku pod „Skromne warunki". 19402

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, konwersacji oraz pomaga w nauce szkolnej. Długosza 37, II. p. 19429

TENISY! Kursa dla początkujących. — perfekcja dla zawansowanych, najlepsze korty, pierwszorzędny trener. Informacje na korcie, Sakramentek Nr. 10 (od 10—14). 19430.

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemji. Domowe — egzaminy — matura) — udziela profesor ul. Św. Antoniego 7, I. p. od 3—5. 19483.

NIEMIECKIEGO teorję i praktykę, korespondencję, udzielam dla dorosłych i dzieci. Oferty pod „Powodzenie" do Adm. Wieku. 19481

Wolne posady

KONCYPIENTA przyjmie adwokat na prowincji. — Zgłoszenia listownie pod „Zachodnia Małopolska" do Adm. Wieku. 19059

POTRZEBNA zaraz fachowy rozwoziciel pieczywa za kaucją. Piekarnia, ul. Zyżyńska 5, (w tyle Szkoły Przemysłowej). 19012

ZDOLNA PANNA BIUROWA, biegła korespondentka, poszukiwana przez większe przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod „Stała posada" do Biura dziennika Scherera, Pasaż Hausmana. 19218

PANIENKĘ fachową — z praktyką do fryzjerki — przyjmę zaraz. Chorążczyzna 12. 19345

ZDOLNE panny w krawieczyzny poszukuje pracownia Kołłątaja 4. 19176

ZEGARKI

precyzyjnie naprawia, tanio sprzedaje DĄBROWSKI — ROZWARZEWSKI, Lwów, Akademicka 2. Hotel George'a. Telef. 27—29. — Zastępstwo na Małopolskę światowej fabryki zegarków **„LONGINES".** — Najmodniejsza biżuterja własnego wyrobu. 1651

EMERYT zaborczy, lat 62, pozna panią bezdzietną — samodzielną, niezależną — dla wspólnego dobra. Cel matr. Listy pod „Niemiec" do Adm. Wieku. 19127

OSOBA intel., sympatyczna, samotna, pragnie poznać w celu matr. również intel. poważnego pana na stanowisku (do lat 30). — Listy pod „Poznania" do Adm. Wieku. 19390.

DO SPÓŁKI w jakimkolwiek intratnym interesie, najlepiej w niezależną kobietę przystąpi kawaler na stanowisku z kapitałem 5.000 złotych. Cel matr. — Listy pod „Kierownik" do Adm. Wieku. 19482.

Posad poszukują

MŁODY emeryt, były oficer administracyjny, ze znajomością buchalterji i kasowości poszukuje posady. Może złożyć kaucję. — Listy pod „Oficer" Adm. Wieku. 19394

SAMOTNA, niezależna, — czcigodna intel. osoba, poszukuje posady za samodzielną gospodynię do interesu, zakładu, pensjonatu a nawet większego hotelu, najchętniej do kąpiel. Zgłoszenia z grzeczności Hatuszczak, sklep. Dominikańska 1. 2. Lwów. — 9197

PRAKTYKANT lat 17, — z dobrego domu, wstąpi na praktykę do handlu korzenno — śmiadunkowego. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Pracowity 17". 1641

NIEMKA szuka posady do niemowlęcia. Listy pod „Teresa" do Adm. Wieku. 1438.

ZA WYSZUKANIE zajęcia komisjonerza — dam odpowiednie wynagrodzenie. Poste restante „Komisjonerja" Kamionka strumiłowa. 1417.

260 DOLARÓW KAUCJI — dam, szukam posady kasjerki w większej firmie. Listy pod 1 T. do Adm. Wieku. 19475.

POKOJOWE niezlwa, pracowitą, dobrze poleconą — poszukuję. Sykstuska 54 — II. p. na lewo. 19479

UZDOLNIONEJ bieliźniarki poszukuje Salon bielizny AURELJA ul. Bourlarda 3 III. p. 19476.

SŁUŻĄCA do wszystkiego poszukiwana. Zybilkiewicza 46. I. p., Schenkerowie. — 19467.

KUCHARKĘ restauracyjną na wyjazd poszukuje Morawska, ul. Łyczakowska 36, między 7—8 wiecz. 19464.

PRZYJMĘ intel. panienkę na mieszkanie z wiktem lub bez od zaraz. Zgłoszenia: Głęboka 27, II. p — na lewo. 9192

LOKALE

ZAMIENIĘ trzy pokojowe komfortowe mieszkanie za które zapłacony jest za rok czynsz, na cztero pokojowe lub takie same — w śródmieściu. Przeprowadzkę ponoszę. Wiadomość: Trafika, Łyczakowska 4. 19449.

ELEGANCKO umeblowany pokój frontowy dla jednego lub dwóch panów (fr.) ewentualnie z utrzymaniem. Gródecka Nr. 39 — u gospodarza. 19447.

POSZUKUJE się jednego lub dwóch pokoi z łazienką i przedpokojem w śródmieściu lub w dzielnicy will. Wejście z klatki schodowej konieczne. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Oficer pilot 8" do Adm: Wieku. 19446

ŁADNY umeblowany pokój ewentualnie z kuchnią Supińskiego 8, lewy parter. 19444.

POKÓJ balkonowy umeblowany z komfortem dla pani od 1-go maja do wynajęcia. Wiadomość ulica Głęboka 19, 1. piętro. — drzwi 5. 19449.

POSZUKUJE od 1. maja ślusarza kawalerskiego, solidnie umeblowanego — w dzielnicy I., — możliwie w okolicy parku Kilińskiego — Akademickiej. — Listy pod „Kiliński" do Adm. Wieku. 19439.

PRZY Akademickiej pokój z komfortem i utrzymaniem do wynajęcia. Akademicka 23, II. piętro — drzwi 4. 19466.

WYNAJMĘ na lato 2 pokoje z terasem, kuchnią, ogrodem, w pięknej okolicy Lwowa, 15 minut od tramwaju. Wiadomość Św. Anny 5, Kinalska. 19465.

DO ZALESZCZYK dzieci na pobyt letni przyjmuje Zofja Stande. Warszawa, Jagiellońska 32, mieszk. 4. Zgłoszenia przyjmuje: Dr. Emma Lilienowa, Lwów — Sykstuska 23, od godz. 4-5 popoł. 18825

POKÓJ duży słoneczny — komfort, umeblowany, wejście z klatki do odnajęcia zamożniejszym. Ulica Murarska 4, I. piętro, na prawo. 18929

TRZYLETNI CZYNSZ — z góry, dam za jeden lub dwa pokoje z kuchnią — blisko śródmieścia. Listy pod „Właściciel realności" do Adm. Wieku. 18949

POSZUKUJE dwa obszerne pokoje z kuchnią, lub trzy pokoje z przynależnościami w solidnej kamienicy, za czynszem z góry dla starszego małżeństwa bezdzietnego, dzielnica obojętna. Listy do Admin. Wieku Nowego Lwów pod „Prowizja". 1570

DAM paroletni czynsz za 3 pokoje, kuchnię. Listy pod „Sielec" do Admin: Wieku. 19136

POKÓJ frontowy umeblowany od 1-go maja — do wynajęcia. Sapiehy 67 — I. piętro, na lewo. 19320

POKÓJ w śródmieściu — przy rodzinie, umeblowany lub nie, dla starszego dystyngowanego małżeństwa za 2-letnim czynszem Listy pod „1.500" do Adm. Wieku. 19280

MAŁŻEŃSTWO poszukuje dwa pokoi z kuchnią — ewentualnie kuchnię wspólną, możliwie w śródmieściu, czynsz z góry. Listy pod „Nadzieja" do Adm: Wieku. 19318

POSZUKUJĘ nieumeblowanego mieszkania 1 do 3 pokojowego z komfortem ewentualnie bez kuchni — z osobnem wejściem, — wprost od gospodarza. — Udzielę bezprocentowej pożyczki, zapłacę czynsz za dłuższy czas z góry. Listy pod „Słońce 50" do Adm: Wieku. 19312

DWA POKOJE z kuchnią, 2 wejścia, słoneczne, odnowione (dzielnica parku Kościuszki), zamienię na 3 pokoje z kuchnią w Warszawie. Listy do Admin: Wieku pod „Nr. 19132". — 19132

300 DOLARÓW wypożyczę na hipotekę za wynajęcie jednego dużego lub 3 małych pokoi z kuchnią. Listy pod „44" do Admin: Wieku. 19044

POSZUKUJĘ 3—4 pokoje za czynszem rocznym. — Listy pod „Dzielnica" do Adm. Wieku. 19161

UMEBLOWANY POKÓJ FRONTOWY z osobnem wejściem, od 1. maja, do najęcia. Oglądać od 2.30—3.30 popoł., ul. Dąbrowskiego 3, prawy parter. — 19239

DLA INTEL. osoby wspólne mieszkanie od zaraz. Listy pod „Zybilkiewicza do Adm. Wieku. 9196

POSZUKUJĘ stancję za rocznym czynszem z góry. Listy pod „600" do Adm: Wieku. 19097

DO WYNAJĘCIA zamożnym osobom dwa eleganckie, umeblowane, frontowe pokoje, każden z osobna, jeden z balkonem — wejście z klatki schodowej drugi wejście z przedpokoju. Częściowe utrzymanie. Zgłoszenia: Kochanowskiego 14, II. piętro, — na prawo. 19414

KRYNICA, pensjonat DANA, poleca pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem. Zgłoszenia do 1-go maja: Helena Hirschowa, Lwów, Lwowa 7, II. p., godz. 2-5, Tel. 592. 19022.

TRZECH pokoi, kuchni — komfort, dzielnica obojętna, czynsz dwuletni, poszukuję. Listy do Admin: Wieku pod „Bezdzietni". 19399

SKLEP przy ul. Sapiehy, z dużą wystawą, odstąpię katolikowi. Wiadomość — Polna 75, I. p. 19392

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje 3—4 pokoje, kuchnię, komfort. Listy pod „Stanisław" do Admin: Wieku. 19391

POSZUKIWANY umeblowany większy pokój z niekrępującem wejściem, użyciem łazienki, — możliwie w śródmieściu, z całodziennem utrzymaniem od 15-go maja. Zgłoszenia listowne z podaniem adresu i warunków pod „EM — Ha" do Adm. Wieku. 19388.

ODNAJMĘ pokój w pobliżu Technik dla P. T. studentów Politechniki na dogodnych warunkach. — Szeptyckich 1, Pracownia obuwia. 19387.

POKÓJ słoneczny frontowy, z komfortem, odnajmę zaraz solidnemu panu. Zofji 28, Królowa. 19376.

LOKALU biurowego — na urzędowanie od 10 do 1 w południe, poszukuje Stowarzyszenie. Czynsz 100 zł. miesięcznie. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 167. — 19372

PANÓW właścicieli realności, prosi emeryt stancję z kuchnią. Listy do Adm. Wieku pod „Spokój". — 19319.

ODNAJMĘ pokój umeblowany kawalerom lub małżeństwu bezdzietnemu. — Listy pod „Nie drogo" do Adm. Wieku. 9198

SKLEP obszerny z dużemi wystawami i magazynem podręcznym w centrum — poszukiwany. Zgłoszenia pisemne pod Obszerny" do Adm. Wieku. 19379

INŻYNIER, kawaler, poszukuje pokoju umeblowanego, niekrępującego. Listy pod „30 miesięcznie" do Adm. Wieku. 19378.

POSZUKUJĘ pokoju zupełnie niekrępującego. — Listy pod „Solidny" do Adm. Wieku. 19456

BRYLANTY

ZŁOTO, PERŁY kupuje **DĄBROWSKI — ROZWARZEWSKI**, Lwów (Hotel George'a) **Akademicka 2.** Oszacowanie pezpłatne. Biżuterje, zegarki naprawia i sprzedaje najtaniej. 1610

GARAŻY i stajnia na konie wyjazdowe zaraz do najęcia. Wiadomość: Listo pada 39. 19438

WAGA decymalna 250 kg. prawie nowa do sprzedania. Szajnochy 9, III. p. 19436.

SAMOCHÓD Austro — Daimler AM 60 konny — 6 cylindrowy w bardzo dobrym stanie do sprzedania Informacyj udziela STEYR Pezet, Akademicka 23, — tel. 55. 19435.

SPRZEDAM dom — wolne 4 pokoje i kuchnia. Wiadomość u Bara, Kościelna 724, Kleparów. 19426

MAŁE gospodarstwo — w Winnikach, składające się z 4 ubikacji, stajnie, stodoła, blacha kryte, — ogród, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Łyczakowska 134, drzwi Nr. 1, od 3—4 popoł. 19238

SKLEP wraz z urządzeniem, w centrum miasta, do odstąpienia. Listy pod „Okazja" do Adm. Wieku 19193

TERMOMETRY GORĄCZKOWE, CECHOWANE, — ogrzewacze brzuszne itp., poleca najtaniej: STANISŁAW BARAN, LWÓW, AKADEMICKA 26. 18254

AUTO sześcio osobowe — pierwszorzędnej europejskiej fabryki, okazyjnie do sprzedania. Dr. Lahner, Kołłątaja 1. 19187.

ŚCIANKA dębowa z bakami do przedpokoju — sprzeda stolarnia Lehlanca, Dwernickiego Nr. 7. — 19193.

KAMIENICE 2 ewentualnie 3 piętrowe, komfort, położenie zdrowe, słoneczne z 5 lub 3 pokojowem mieszkaniem wprost od właściciela kupię. Wiadomość: Portjer Banku Hipotecznego, plac Halicki Nr. 15. 19231

Papierośnice

srebrne w najmodn. fasonach w wielkim wyborze poleca najtaniej firma 1353

B. Grünberg, Sykstuska 4.

ZA WYPOŻYCZENIE 500 zł., oddam w procencie pokój umeblowany ze śniadaniem. Bliższe szczegóły pl. Marjacki, kiosk, obok Starka. 19371.

2 POKOJE umeblowane — lub nie z łazienką, oddzielnym wchodem, poszukiwane. Listy pod „Zet" do Adm. Wieku. 19419.

DOBRZE zapłacę za elegancki pokój kawalerski. Listy pod „Elegancki" do Adm. Wieku. 19425.

WILLĘ piętrową z ogrodem, pełny komfort, 5 pokoi wchodzących obok parku Stryjskiego sprzedam. — „Zaraz" Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzyształowicz Legjonów Nr. 1. 19436

MOTOCYKL ANGIELSKI „Francis — Barnett" mało używany w doskonałym stanie, wiele części zapasowych, sprzeda na dogodnych warunkach komisowo CYCLEAR, Lwów ul. Romanowicza 2. 19405.

BACZNOŚĆ FACHOWCY I PRYWATNI!

Pierścionki Obrączki Sygnety najtaniej nabyć można u firmy **GUTERMANA, SYKSTUSKA 14.** 1248

SPRZEDAM parcele budowlane tuż przy drodze Gródeckiej, częściowo na spłatę. Wiadomość — ulica Bema 23, lewy parter. — 19158

400 SĄŻNI parcela w Zimnej Wodzie, blisko stacji, zaraz do sprzedania. Wiadomość: Rycerska II B — Lwów. 19096

KIOSK sprzedam lub wydzierżawię na Targach. — Listy pod „Targi" Adm: Wieku. 19374

PERFUMĘ i Kosmetyki francuska również na wagę, poleca najczęściej tanio Rudolf Fluhr, Legjonów 21

PRZECUDNE TOREBKI damskie nabyć można najtaniej u firmy — Rudolf Fluhr, ul. Legjonów 21. —

NAJGUSTOWNIEJSZE — KRAWATY, skarpetki, koszule, poleca najczęściej tanio Rudolf Fluhr, ulica Legjonów 21. 9136

BRYLANTY

ZŁOTO, DJAMENTY, PERŁY ltd. kupuje i płaci najwyższe ceny **D. LWOWSKI** JAGIELLONSKA L. 2. 1360

PIEKARNIĘ nową z mieszkaniem wynajmę. Ulica Częstochowska 15. 19415.

DWA pokoje z kuchnią w śródmieściu, zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzyształowicz, Legjonów 1. 19437.

2, 1 POKÓJ z kuchnią — w Zimnej Wodzie. Wiadomość: Skład desek obok stacji. 19366

KUFRY, walizki, teczki, torebki damskie wykonuje i naprawia Eidelsheim — Kopernika 14. 18916

ROWERY używane kupuję; przyjmuję wszelkie reperacje. Mechanika, ulica Piekarska 5. 17755

ZIMNA WODA letnisko sprzedam parcele 400 sążni 150 dolarów. Theobald ul. Ochronek 7, godzina 4—7. 19451

KAMIENICA dwupiątrowa okolica parku Stryjskiego, willa nowa, 4 pokoje z ogrodem Łyczaków, willa, budynki gospodarcze 4 i pół morga ogrodu, peryferje Lwowa, sprzeda — Skomorowski, Chorążczyzna 16. 19165

DO SPRZEDANIA motorsaco gazowy 16 H. P. i motor ropny 20 H. P. — oraz 2 cylindry 300 × 360. Wiadomość: Dawidów koło Lwowa, młyn motorowy. 19365

OBOK ulicy Kadeckiej — piękne parcele do nabycia. Wiadomość: ul. Michałowicza 10, II. p. na lewo, — między 1—3 popoł. 19357

FORTEPIAN sprzedam — Lewandówka, Zamojskiego Nr. 2, za kościołem. 19266

CEMENT, wapno i wszelkie inne artykuły do budowy sprzedaje najkorzystniej znana firma Karol UNZ, Lwów, Łazarza 6 — Bogusławskiego 2 (boczna Kopernika), własna realność. 18544

PIERŚCIONKI

SYGNETY, oraz inną modną biżuterję — poleca w bardzo wielkim wyborze najtaniej firma 1352

B. GRÜNBERG, ulica Sykstuska 4.

ODSTĄPIĘ dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu, za jeden pokój z kuchnią lub dużą stancję oraz pożyczenie mi 1.000 dolarów na dwa lata bez procentu. Listy pod „Odstąpię" do Adm. Wieku. 19462.

DOM, z półmorgowem ogrodem, z stajniami i parcelą morgową przy stacji i fabryce tytoniowej w Jagielnicy do sprzedania za 750 dolarów, Kuderewiczowa. Wiadomość: Lwów, ul. Króla Leszczyńskiego 3 — u H. Pollaka. 19115

Wysprzedaję po cenach własnych, fabrycznych: Wyprawy kuchenne, **Nakrycia Alpaka, maszyny do mięsa, migdałów, maku,** blachy do pieczywa. Można się przekonać bez zobowiązania kupna. 19409

W. Iżycki Handel żelaza, Lwów, ulica Trybunalska l. 1, naprzeciw Naftuły.

Ja przekonać mogę każdego niedowiarka
Iż niema lepszego nad „Prima Swiss Watsch"
(zegarka
Złoty ręczny na łasiemce Zł. 51.—
GUTERMAN SYKSTUSKA 14. 1306

AUTO 4 osobowe, prawie nowe, wyjątkowo ekonomiczne sprzedam. Listy pod „350" do Adm. Wieku. — 19419.

FORTEPIAN czarny — krótki, salon mahoniowy, sypialnia jasnodrzewna sprzedam tanio. Łyczakowska 57, Bazylewicz. 19334

ODSTĄPIĘ sklep z mieszkaniem. Listy do Adm: Wieku pod „Wyjazd". — 19095

SUKNIE — SPÓDNICE — Bluzki, tanie i piękne. — Halicka 12, I. p. 19178

FORTEPIAN krótki, czarny, krzyżowy, pierwszorzędnej marki za 2.400 zł. — sprzedam. Plac Marjacki 1 III. piętro. 19102

ODDAM tylko w dobre ręce DOBERMANA rasowego 11 mieś. Listy pod „Tylko" z zapodaniem charakteru zajęcia do Admin. Wieku. 19294.

Kupno-Sprzedaż

PARCELE przy ul. Grochowskiej 250 sążni — po 4 dol. 104 sążni, oparkanionа przy drodze Wulleckiej za 325 dol., 160 sążni i 200 sążni przy ul. Zielonej po 2 dol. i różne kamienice sprzeda CELERITAS ul. Jagiellońska 37. 19457

JAREMCZE sprzedam tanio lub wydzierżawię — willę, obejmującą sklepy, duży lokal restauracyjno-kawiarniany, salę teatralną, werandy, Łnęki, Nadwórna. 1645

KUPIĘ maszynę na korby do lodów. KOTTNSKI, ul. Koralnicka 6. 19302

DOM ze stajnią i ogródkiem sprzedam za 500 dol. Lewandówka, Strzelecka 2. 19284

CIĘŻAROWY wóz — do sprzedania. Wiadomość — Lewandówka, Strzelecka 2. 19283

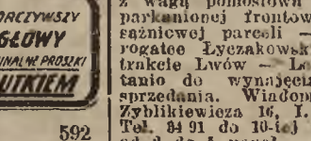

592

LODOWNIA większa okazyjnie do sprzedania. — Obejrzeć: Sklep, Sykstuska 8, Kilianowicz. 18996

CHIŃSKIE SREBRO „NORBLIN"
poleca najtaniej K. TURLIK, złotnik, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). Wszelkie naprawki od 50 gr. 1321

DUŻE dwie szopy (magazyny zamknięte) — wraz z wagą pomostową na oparkanionej frontowej 800 sążniowej parceli — przy rogatce Łyczakowskiej na trakcie Lwów — Lesienice tanio do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość — Zybilkiewicza 16, I. p. — Tel. 34 91 do 10-tej rano i od 2 do 5 popoł. 19404

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje — po najwyższych cenach Oswald Mandl — Sykstuska 39. 19220

FORTEPIAN Bösendorfera długi do sprzedania. Ulica Wagilewicza 1, drzwi 8 — 19235

KASETKI STALOWE — wertheimowskie, angielskie; wkładki do drzwi — myszołapki wodne poleca HENTSCHNER, Legjonów Nr. 37. 19315

NAFTOWE MASZYNKI Primus, poleca RENTSCHNER, Legjonów 37. — 19316

APEL do MATEK!

Matki, które chcą mieć **zdrowe dzieci,** a którym zależy na utrzymaniu u tychże **zdrowych zębów mlecznych,** niechaj pielęgnują takowe **PASTĄ do ZĘBÓW** zalecony dzieciom od 3 latek. Jest to **najnowszy wynalazek angielskiego chemika WEENRAUCHA** a złożony z specjalnych składników.— **W użyciu prawie we wszystkich szpitalach całego świata. — Żądajcie wszędzie!**

„STOMASAN“,

SKŁAD WYSYŁKOWY NA CAŁĄ RZECZPOSPOLITĘ POLSKĄ: **DROGERJA -- Lwów -- ul. Piłsudskiego 17.** 1426

SREBRNE KOMPLETY
nakryć stołowych i deserowych w kasetach na 6 i 12 osób — w wielkim wyborze poleca **EDMUND MARJAN BEER, Jubiler i Złotnik, Lwów Chorążczyzna 7.** Rok założenia firmy 1905. — **Lokal tani, ceny niskie.** 17537

591

OWŁOSIENIE SZPETNE
na rękach i nogach, pod pachą itp. — usuwa radykalnie DEPILATOR „GARCONNE“. Do nabycia wszędzie. Cena 2 zł. 50. — Skład wysyłkowy: APTEKA POD Św. ANNĄ, Lwów, Janowska 52. 1425

DOM KILIMÓW GLINIANSKICH

Lwów, plac św. Ducha 1355
obok kawiarni Wiedeńskiej i kościoła OO. Jezuitów — poleca w wielkim wyborze
KILIMY w rozmaitych rozmiarach i deseniach od 35 zł. za 1 m , jakoteż KOCE, KOŁDRY, KAPY, FIRANKI, CHODNIKI i WEŁNĘ smyrn.
Udziela się kredytu na dogodnych warunkach.

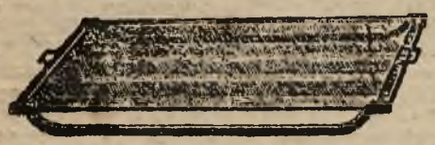

LWOWSKA WYTWÓRNIA SIATEK DO ŁÓŻEK I DO OGRODZEŃ
MICHAŁA MAJKI we Lwowie LINDEGO 7
dostarcza po cenach konkurencyjnych z gwarancją, za 1 sztukę **28 zł.** 1500

ZNAKOMITE ZEGARKI

nikl. o 15 kam., z gwarancją, póki zapas starczy wysyła za pobraniem **Zł. 40·—** 1621
W. BUSZEK, Lwów Akademicka 6.
Elektr. wytwórnia biżuterji i zakłady reperac.

LEKARZ-DENTYSTA **BRODSKA - BATLIN**
Lwów — HETMAŃSKA 24 1622
Ord. w chorobach zębów i jamy ustnej. Wykonuje wszelkie roboty techn. dent. **na spłatach ratalnych.**

Piegi, plamy wątrobiane, wągry i wszelkie pryszcze usuwa niezawodnie znany ze swej skuteczności 1511
KREM Z MLEKA LILIOWEGO.
Skład wysyłkowy: APTEKA E. MADEYSKIEGO, **Lwów, Zielona 33. PUDER z mleka liliowego w trzech kolorach** oraz **Mydło toaletowe z mleka liliowego najlepszej jakości.**

Najtaniej 1927 **kupuje się** **elegancką garderobę dla chłopców i dziewcząt, — jakoteż najnowsze modele SUKIEN dla Pań, trykotaże i wykwintną bieliznę**
u F-my „Niewiasta“ w sklepie EISENBERGA — Lwów Jagiellońska 11a

---

Urząd Wojewódzki w Białymstoku
ogłasza

KONKURS

na stanowisko Architekta powiatowego na terenie Województwa Białostockiego.

warunki:
1) obywatelstwo polskie,
2) dyplom z ukończenia wyższych studjów architektonicznych w jednej z uczelni Państwowych,
3) kilkuletnia praktyka budowlana,
4) nieprzekroczony wiek lat 40.

Do posady tej przywiązane jest uposażenie VII lub VIII grupy płac urzędników państwowych.

Do oferty należy dołączyć własnoręcznie napisany życiorys oraz potrzebne dokumenty lub ich odpisy.

Oferty z dokumentami należy składać do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku z powołaniem się na Nr. ogłoszenia w terminie do 10 maja 1927 r.
1656

Za Wojewodę:
(—) T. GLOTZ, Dyrektor.

1409

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie przyjmie do służby kilkunastu **inżynierów** maszynowych, drogowych, oraz geometrów w charakterze kontraktowym z uposażeniem grupy X-VII, zależnie od praktyki zawodowej posiadanej przez kandydatów.

Podania wraz z odpisami świadectw wnosić należy do 30 kwietnia br. 1630

Bezrobotny SZOFER

z dobremi referencjami -- otrzyma

INTRATNE ZAJĘCIE

w branży automobilowej. 1921
Zgłoszenia pod „W. M. 6“ do Administracji.

PIEGI, plamy wątrobiane, liszaje usuwa niezawodnie KREM WSCHODNICH PIĘKNOŚCI Dr. BEISERA. Cena słoika Zł. 2·20 z opłatą pocztową, za nadesłaniem Zł. 2·70. Wyrób i skład w Aptece BEISERA, Lwów — ulica Legjonów 23. 683

315

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY	1-stronne	od Z.	26.50
	2-stronne	„ „	35.—
	kwiatowe	„ „	40.—
MATERACE	z trawy morsk.	„ „	34.50
	włosienne	„ „	76.—
SIENNIKI gotowe . .		„ „	5.—
PODUSZKI pierzane .		„ „	18.—
GOTOWE POSZEWKI .		„ „	3.—
„ **PRZESCIERADŁA**		„ „	5.50
„ „ pod kołdry z dziurk.		„ „	11.50
KOCE WEŁNIANE . .		„ „	9.50

PŁÓTNA - RĘCZNIKI - OBRUSY
FIRANKI - KAPY - DYWANY i t. p.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE
Fabryka pościeli PIETRUSZESKI MLEKO
Lwów KORALNICKA 6, --- telef. 37-72.
CENNIKI DARMO. — DLA SZPITALI, PENSJONATÓW i t. p. CENY OFERTOWE. 18726

DLA PENSJONATÓW
Kompletne urządzenia pokoi: **materace, poduszki, kołdry, chodniki, dywaniki, firanki, story** do okien polecają najtaniej 1604
E. KICZALES i A. MARGULIES
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 18. Tel. 33-48.

Dla P.T. Lekarzy!
NABYĆ MOGĄ PO CENACH FABRYCZN.
SZAFY NA INSTRUMENTY LEK.
UMYWALNIE lek. z lustrem. STOLIKI na instrumenty. IRYGATORY na stojakach. BIDETY z misk. fajans. ŁÓŻKA senatoryjne szpitalne o. c. t. 1386
Józef Procko fabr. mebli żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15-88.
(boczna Kleparowskiej, 5 minut od przystanku tramwajowego kośc. św. Anny).

Towar pierwszorzędny na gorąco lakierowany oglądać można od 8. rano do 5. popoł.

NA RATY **MEBLE** **NA RATY**
po cenach ściśle gotówkowych sprzedajemy **każdemu bez poręczyciela** także na prowincji
„FAMETA“
FABRYKA MEBLI, Lwów, Krasickich 18 a, drugi dom od Kazimierzowskiej i **Rejtana 6.** PP. Kolejarzom i Wojsk. za okazaniem legit. 2% opustu. 1169

— Nie zapomniałam mojego zbawcy, — powiedziała z uśmiechem. — Matka moja i ja będziemy bardzo szczęśliwe, gdy ujrzymy pana u nas, w Blanc Castel.

I oddaliła się, cudnie uśmiechnięta.

Maks Lamar i jego towarzysze, którzy tymczasem nadeszli i oczekiwali w oddaleniu kilku kroków na koniec rozmowy dokończyli się one dopiero z zapadnięciem zmierzchu, zupełnie bezowocnie.

Wówczas dopiero Maks Lamar i Randolf Allen wsiedli do samochodu policyjnego, aby powrócić razem i naradzić się nad dalszemi krokami. Zaś pan Karol Bauman, którego wściekłość nie uspokajała się, powrócił do swego banku z Wilsonem, bardzo niezadowolony z powodu spóźnionej godziny obiadowej.

— — — — — — — — — — — —

Podczas gdy w parku odgrywała się wyżej opisana scena, w willi Blanc Castel, matka Flory, pani Travis i Mary, wierna, zaufana towarzyszka lat wielu, znajdowały się w stanie śmiertelnego niepokoju, wywołanego niczem niewytłumaczona, a tak długa nieobecnością jedynaczki.

Na werandzie z przepychem urządzonego mieszkania, obie kobiety zwierzały sobie swój niepokój. Nigdy Flora, chociaż tak niepodległa charakterem i wychowana po amerykańsku, a więc w poczuciu wolności i niezależności nie przedłużała swej nieobecności w ten sposób. A dzisiaj wyszła zaraz po śniadaniu, nic mówiąc, dokąd się udaje i godziny mijały, a ona nie wracała. Nagle pani Travis i Mary wydały jednocześnie lekki okrzyk radości. Dobrze znane kroki skrzypiały na piasku w parku.

Była to istotnie Flora. Zaskoczona, może trochę zniecierpliwiona przyjęciem niepokojem obu kobiet, lecz jednocześnie tem zmartwiona, ucałowała je serdecznie.

— Ależ nic, proszę mamy, nic mi się nie stało! — odpowiedziała na ich gorączkowe zapytania. — Trochę zadługo spacerowałam w parku miejskim. A nawet spotkałam tam doktora Lamara.

Flora udała się natychmiast do swego pokoju. W ślicznie urządzonym buduarze, przylegającym do jej sypialni, położonym przy telefonie. Potem zasłoniła okna firankami i powróciła do pisaczka. Z szerokiej kieszeni ukrytej pod podszewką okrycia, wyciągnęła dużą tekę z papierami, które starannie przepatrzyła.

Były to papiery, wszystkie podobne do siebie, o wyjątkowem urzędowym, które dziwnie wydawały w ręku młodej dziewczyny. Przeglądnąwszy je zlekka, położyła pakiet na stole i jeszcze poraz drugi odczytała uważnie papier, leżący na wierzchu. Był on zredagowany jak pomiżej:

12. czerwca 19...

Dnia 19. czerwca bieżącego roku wypłacę p. Karolowi Baumanowi dziesięć dolarów, jako zaliczkę spłaty mojego długu w wysokości stu dolarów, oraz procenty w wysokości 10 prc. tygodniowo. Razem: Dwadzieścia dolarów.

Dżon Peterson.

Flora uśmiechnęła się, zdjęła swój biały kapelusz i zaczęła poprawiać włosy przed lustrem.

Auto było puste.

Zdziwiony głos spytał:

— Czego panowie chcecie tutaj?

Był to szofer. Rozparty wygodnie na siedzeniu swem najwidoczniej zamierzał przespać się trochę i zły był, że zbudzono go z pierwszych faktów drzemki.

— Wilson! — ryknął przeraźliwie Bauman, pełen odwagi wobec braku niebezpieczeństwa, — co ty tu robisz? Co to ma znaczyć?

— Jakto? Co to ma znaczyć? to ja zapytam pana o to, panie Bauman? — zaprotestował żywo Wilson, odznaczający się charakterem gniewliwym i niepodległym.

— Co ty mówisz? Jak się ośmielasz? Pozwalasz sobie drwić ze mnie! Ach, ale to nie pójdzie tak gładko! Będziesz zmuszony wytłómaczyć się! — krzyczał lichwiarz w pasji.

— O nic! Ze mną żadnych scen! Wymawiam to sobie. Może pan sobie pozwolić na takie gadanie ze swoimi urzędnikami, ale nie ze mną. Trzeba wiedzieć, czego się chce! Już to nie jest bardzo zajmujące dla mnie obwozić jakieś głupie dziewczęta, które mi pan przysyła!

— Ja? Ja przysłałem jakąś dziewczynę? — wyjąkał Bauman zaskoczony.

— Tak, z biletem pana... Z tym biletem... Musiałem słuchać.

Wilson, dotknięty do żywego w swej szoferskiej godności, zlazł z siedzenia, poszukał po kieszeniach, i wyciągnął bilet, na którym Bauman, Allen i Lamar mogli przeczytać:

KAROL BAUMAN

Wydaje rozkaz mojemu szoferowi, by zawiózł oddawczynię niniejszego tam, gdzie ona zażąda.

— Kto wręczył panu ten bilet, — spytał Allen

To wychodziła Flora z potężnym pakietem listów w ręku. Stara piastunka poszła za nią zdaleka. Widziała ją, jak przechodzi przez ogród, otwiera bramę, wychodzi na ulicę aż do rogu, gdzie znajdowała się skrzynka do listów. Flora rzuciła tam swój pakiet, wróciła do domu i weszła do swego pokoju.

Mary na pałcach szła za swoją wychowanką.

Przed drzwiami pokoju Flory zatrzymała się. Chwilę dłuższą wahała się przed spełnieniem czegoś, przed czem wzdragała się jej prawa natura, ale niepokój o ukochane dziecko zwyciężył skrupuły. Nachyliła się i przez dziurkę od klucza zaczęła podpatrywać młodą dziewczynę.

Zobaczyła Florę siedzącą na fotelu przed dużym kominkiem.

Młoda dziewczyna trzymała w rękach pakiet papierów, których rodzaju nie mogła rozróżnić. Papiery te gniotła jeden za drugim, łącząc je w olbrzymią kulę, podpaliła ją zapałką i rzuciła w płomień, patrząc na ich spalanie z uśmiechem zadowolenia.

Nazajutrz rano, gdy Flora zeszła na śniadanie w towarzystwie matki, stara guwernantka pospieszyła do apartamentów panienki. Zamknęła drzwi ostrożnie i zbliżyła się do kominka. Leżały tu zczerniałe resztki spalonych papierów. Mary wydała słaby okrzyk zadowolenia. Bo między popiołem i zwęglonemi resztkami ujrzała białą plamę. Był to arkusz, którego połowę oszczędził ogień. Pokrywało go kilkanaście wierszy pisma i Mary odcyfrowała, co następnie:

„Dnia 19. czerwca bieżącego roku wy
„manowi dziesięć dolarów, jako
„długu w wysokości stu dolarów, or
10 prc. tygodniowo. Razem dwadzieścia
Dżon Peterson."

Rozdział VII

W jaki sposób Flora pojmuje interesy bliźnich. Dalszy ciąg nieszczęść p. Baumana.

Flora uczesała się i upudrowała policzki i nosek, nieco zaumalowane długim spacerem, poczem podeszła do sekretarzyka z drogocennego drzewa, wyciągnęła szufladę, wyjęła stamtąd większą ilość papieru białego i zabrała tekę z dokumentami, leżącą na stole, poczem z tem wszystkiem udała się do swej pracowni, przyległej do buduaru.

Tam usiadła przy stoliku, na którym stała maszyna do pisania. Otóż tem napisała sobie bruljon jednego listu i z wielkim zapałem zaczęła brulion ten wielokrotnie przepisywać.

W chwili tej weszła do niej Mary, bardzo poufnie, bez pytania, gdyż Florę uważała n.ejako za swą córkę. Usłyszała bowiem kilkot maszyny do pisania i zdziwiona, zbliżyła się do drzwi pracowni, podniosła portjerę i zdumiała jeszcze bardz ej, widząc Florę przy pracy.

Flora odwróciła głowę, z trudem powstrzymała odruch zniecierpliwienia, powstała pospiesznie od roboty i zbliżyła się do Mary.

— Hm, co za ciekawska, — powiedziała żartobliwym tonie, w którym Mary jednakże zauważyła lekkie zakłopota-

nie. — Widzisz przecie, moja kochana, że ja pracuję, mam dużo do roboty, tyle listów, czekających odpowiedzi... Trzeba mnie zostawić samą, droga Mary...

I tak mówiąc, zarzuciła jej ręce na szyję, lekko wyprowadzając z pokoju. Kiedy Mary wyszła, Flora zamknęła drzwi na klucz i znów zabrała się do pracy.

A biedna Mary, zasmucona a może bardziej jeszcze zdziwiona niezwykłym sposobem, w jaki ją wyprowadziła ze swej pracowni młoda dziewczyna, zeszła z pierwszego piętra na parter, zatrzymując się w dużej sieni. Dzienniki leżały na stole. Mary machinalnie wzięła jeden z nich i rozłożyła. Była to gazeta przedwczorajsza, co widzę, chciała ją odrzucić, gdy wzrok jej padł na komunikat, umieszczony tłustym drukiem. Mary zadrżała, komunikat nosił następujący tytuł.

Słynny złoczyńca czy warjat Barden nazwany „Dżim-Czerwone Koło" morduje swego syna i siebie pozbawia życia.

„Lekarz sądowy, dr. Maks Lamar, który studjował specjalnie chorobę Bardenów, a którego zapytywaliśmy o jego jedynie autorytatywne zdanie, twierdzi, iż jest rzeczą konieczną izolować bezwzględnie, by przeszkodzić im w wyrządzaniu szkody bliźnim, ostatnich potomków tej rasy niebezpiecznie obciążonych, jeżeliby, wypadkiem, istnieli oni jeszcze..."

Jakieś drzwi otworzyły się pani Travis nie zatrzymując się, przeszła przez sień. Mary pospiesznie schowała dziennik i udawała, że coś tam porządkuje na stole. Ręce jej trzęsły się a rysy zmieniło wzruszenie.

Wkrótce dały się słyszeć inne kroki na schodach i stara piastunka skryła się za olbrzymim stojącym w kącie wazonem.

— Kobieta ubrana jak czarna śmierć, cała w welonach...

— Moja złodziejka! — krzyknął Bauman. — To jest doprawdy szczyt wszystkiego.

— Czekałem jak zwykle, na ulicy przed bankiem, — ciągnął swe opowiadanie Wilson. — Wpadła do samochodu, kazała podnieść budę i podała mi bilet. A ponieważ pan dyrektor pożycza czasem swego samochodu klijentom...

— A z tą kobietą zawoalowaną, co się stało? — przerwał Lamar.

— Kazała mi jeździć długo po mieście, potem zatrzymać się tutaj, a sama wysiadła i poszła tędy, — rzekł Wilson, wskazując aleję w parku.

Dodał jeszcze, że tajemnicza nieznajoma dała mu pięć dolarów napiwku.

Wściekły, że stracono tyle czasu, Lamar, za którym poszli inni, puścił się kłusem we wskazanym kierunku.

Szofer Wilson powiedział prawdę.

Kobieta zawoalowana, w tak zuchwały sposób korzystająca z samochodu lichwiarza, zagłębiła się pospiesznie w pięknych alejach.

Szła krokiem pospiesznym, ale nie biegła.

Wkrótce opuściła aleję główną i skręciła w aleję boczną, węższą, wijącą się między gęstemi zaroślami.

Z tej strony w parku było zupełnie pusto. W altanie, utworzonej z gęstych krzewów, tajemnicza dama zatrzymała się i oglądnęła się uważnie na wszystkie strony, by stwierdzić, że jest naprawdę sama.

Wówczas pospiesznie zdjęła z siebie czarny woal, osłaniający głowę i twarz: skręciła to w ściśniętą kulę i rzuciła w najgłębsze zarośla. Poczem ruchem zgrabnym ściągnęła z siebie płaszcz czarny, pod którym ukazała się w bieli. Płaszcz również był na białej jedwabnej podszewce, złożyła go ładnie na stronę podszewki, tak że nie było widać białego.

Kobieta, owinięta cała w czerń nieprzeniknioną, weszła do altany.

Kobieta, która wyszła stamtąd za kilka minut, była w bieli od stóp do głów.

Wróciła w głównej alei, elegancka i szykowna, ślicznа w małym białym kapelusiku, w kostjumie biel wyłożonem, z płaszczem białym, wdzięcznie zarzuconym na ramię.

Maks Lamar, zawiedziony w pogoni za tajemniczą damą w czerni, wyprzedził swych towarzyszy.

Zatrzymał się pewnie już porąz dziesiąty, rozpatrując się dookoła, poszukując napróżno jakiejś wskazówki, gdy szczęśliwy traf w postaci kroków na żwirze zwrócił jego uwagę. Odwrócił głowę.

Młoda panna ukazała się na zakręcie sąsiedniej alei.

Maks Lamar wydał okrzyk zdumienia — a i podziwu również. W pannie poznał Florę Travis, zbliżającą się kroczkiem lekkim, niedbałym, ubraną biało i tak cudownie pięknie.

Flora również w tejże chwili poznała młodego doktora. Zbliżyła się i zatrzymując się, przyjaźnie podała mu dłoń.

Należy przypuszczać, że instynkt detektywa był rozwinięty w bardzo wysokim stopniu u Maksa Lamara, gdyż skądkolwiek i Lamar, wstydząc się siebie samego, podniósł oczy, wodtrując się w śliczną twarzyczkę młodej dziewczyny. Ona, po wymianie parn banalnych słów powitania, przypomniała mu, że obiecał ją odwiedzić

SUKNIE i komplety jedwabne i wełniane
PŁASZCZE jedwabne i włóczkowe do wyjazdu
KOSTJUMY włóczkowe, jedwabne i crepgorgette
POLUVERY jedwabne, włóczkowe, crepdechinowe
KAMIZELKI męskie, damskie i dziecinne
SZLAFROKI do prania i jedwabne, Pijame

poleca — znany 1646

MAGAZYN TRYKOTAŻY
PL. MARJACKI 5, W BRAMIE.

NIEZAWODNY ŚRODEK

przeciw reumatyzmowi, gośćcowi, kurczom mięśniowym, nerwobolom i tym podobnym dolegliwościom, najlepszem nacieraniem jest

ICHTIOMENTOL

Przeszło 5000 podziękowań i blisko 200 atestów ze strony lekarzy, klinik i szpitali — świadczą najlepiej o wartości leczniczej tego nacierania.

ICHTIOMENTOL jest do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce lub wprost

w Laboratorjum chemicz. apteki Dra SZYMONA EDELMANA w SAMBORZE Nr. 4. 715

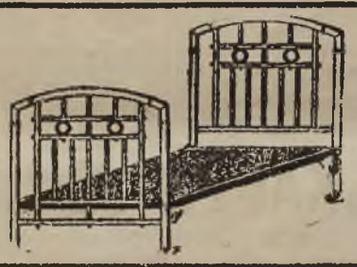

ŁÓŻECZKA
mosiężne i żelazne
w wielkim wyborze — po cenach fabrycznych poleca 19480
Fabryka mebli żelaz. i mos.
JAN WOZACZYNSKI
Lwów, pl. Bernardyński 15.

Dla naszych milusińskich

Urbin-Gra

Aby dzieciom miljonowej rzeszy zwolenników idealnej pasty do obuwia „URBIN" sprawić wielką uciechę, otrzyma kupujący do każdego pudełka pasty „URBIN" w czasie od **21. kwietnia do 10 maja 1927.**

bezpłatnie jedną „Urbin-Grę"

która naszym malcom niewątpliwie pozwoli długo i przyjemnie spędzić czas.

„URBIN".
Chemiczne Zakłady Przemysłowe Sp. z. o. odp.

Urbin czyści doskonale [illegible]

1658

KAPELUSZE
MODELOWE w wielkim wyborze poleca firma 19445
ZOFJI HAND Pasaż Hausmana L. 7.

OGŁOSZENIE.

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych I. we Lwowie, zawiadamia niniejszem, że dnia 28 kwietnia 1927 o godzinie 11-tej przedpołudniem, odbędzie się publiczna licytacja zajętych towarów pochodzenia holenderskiego a to:

1) 13 skrzyń tartego kokosu à 60 kigr.
2) 177 skrzyń zawierających około 18-20 tysięcy kigr. kakao
3) 149 skrzyń zawierających 14.316 młotków i bolców do kos, wreszcie
4) 63 skrzyń kos

na dworcu kolejowym głównym towarowym w magazynach „Pezetu" Nr. 4. 1654

Meble

wszelkiego rodzaju, oraz **WÓZKI DZIECINNE** za gotówkę i na raty — poleca najtaniej

STEIL i Spółka
Lwów, KAZIMIERZOWSKA 28.
1650 Telef. 33—59.

19474 **OGRZEWACZE ELEKTRYCZNE**

nadające się do egrzewania wszelkich płynów, w przeciągu 1 minuty woda kipiąca,

Sprzedaje po Zł. 11·—

„LUMEN"
Lwów, pl. Marjacki 4.

REUMATYZM
ARTRETYZM-ISCHIAS-PODAGRE
NAWET W STADJUM ZASTARZAŁEM LECZĄ SKUTECZNIE

SPOSÓB UŻYCIA ZAŁĄCZONY PRZY FLAKONACH
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.
OPATENTOWANE W POLSCE, ZAREJESTROWANE I ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERSTWO ZDROWIA PUBLICZNEGO.
Skład główny firmy „EKSTRALIT" L. PAJERSKIEGO S-ka
w Fabr. Chem. Farb. B. KRÜGER & Cie. Warszawa, Sandomierska 58/59 Tel. 20-21, 45-08.

1572

KOSZULE męskie . od zł. 5·—
KOSZULE damskie . „ „ 3·—
KAPELUSZE męskie „ „ 5·—
KRAWATY jedwab. „ „ 1·—
Parasole . . . . . „ „ 6·50
poleca znany z taniości 1254
Dom Towarowy „Bergera"
plac Trybunalski l. 1. - Tel. 29-79.

„ZOO"
Lwów, ul. Kazimierzowska 29 poleca

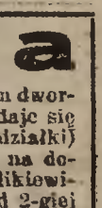

KANARKI prawdziwe harcerskie wprost z **Harcu** sprowadzone, Papugi gadające, Papużki, Kolibry, Małpki i Rybki ozdobne oraz specjalne pożywienie dla tychże również klatki, przybory dla hodowli i akwarja.

Wysyłka pod gwarancją dojścia. — Dla odpowiedzi uprasza się o załączenie znaczka. 1657

Parcela

sucha i słoneczna, 900 sążni, przy samym dworcu w Zimnej Wodzie (dużo frontu), nadaje się też na cele przemysłowe (mogą być i działki) do sprzedania po cenie przystępnej i na dogodnych warunkach. Wiadomość: Zyblikiewicza 16, I. telef. 34—91, do 10 rano i od 2-giej do 5-tej po poł. 19405

P. T. Urzędnikom, Wojskow. i Naucz.
polecamy najtaniej Bieliznę, Pończochy, Trykotaże, Suknie, Płaszcze, Parasolki, Torebki i t. d. — Ceny o 20 prc. niższe niż wszędzie.
Wyprzedaż wysort. Płaszczy, Kostjumów i Sukien za bezcen. 1613 Magazyn konf.
BATOREGO 6

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. — Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze 17621

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 19106

GEOMETRA autoryzowany inżynier Szczepański, wykonuje wszelkie roboty pomiarowe prędko i tanio. Plac Marjacki 5. 19105

DO WYDZIERŻAWIENIA. Kuratorja Fundacji Stanisława Hr. Skarbka we Lwowie, plac Gołuchowskich 1. oddа w dzierżawę w drodze przetargu ofertowego następujące majątki ziemskie:
1) Brzozdowce pow. Bobrka stacja kol. Borynicze, o pow. około 1254 morgów z gorzelnią rolniczą.
2) Słońska pow. i stacja Dobrohycz o pow. około 128 morgów.
3) Dołhe pow. i stacja kol. Drohobycz o pow. około 353 morgów. — Oferty należy wnosić na ręce Kuratorji do dnia 15. maja włącznie do godziny 12, dołączając kwit kasy Centralnej Fundacji na złożone wadjum w kwocie
ad 1) 15,000 zł.
ad 2) 2.500 zł.
ad 3) 5.000 zł.
Bliższych wyjaśnień udziela Kuratorja od 21. kwietnia br. od godziny 12—14 każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt. Kuratorja Fundacji zastrzega sobie prawo wolnego wyboru między wszystkiemi oferentami. 1575

Wchłaniacz prochu dla torów kolejowych.

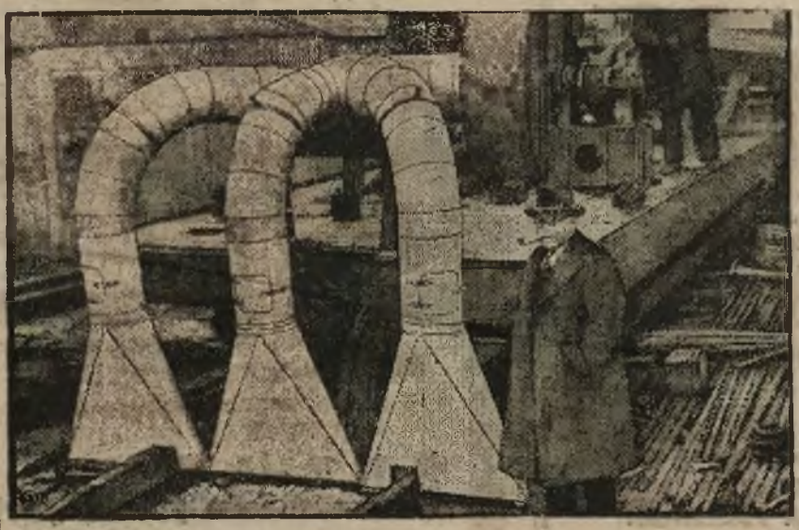

Amerykański inżynier Walter M. Spring, wynalazł przyrząd, usuwający żużle i odpadki z torów kolejowych, który w ten sposób zaoszczędzi rocznie Stanom Zjednoczonym 6 miljonów dolarów. Maszyna opiera się na zasadzie wchłaniania i zmontowana jest na otwartej lorze kolejowej.

Rycina nasza przedstawia wynalazcę i jego wynalazek.

WYDZIERŻAWIĘ — lub sprzedam cukiernię — kawiarnię — restaurację. — Listy pod „Zachodnia Małopolska“ do Adm. Wieku. 19203

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenię seksualną, leczy specjalista Dr. Frisch. — Wałowa 11. 18919

POSZUKUJĘ spólnika do restauracji od 2.000 zł. — Listy pod „2.000“ do Adm. Wieku. 19273

POSZUKUJĘ się fachowca celem przystąpienia do spółki z kapitałem 2.000 zł. Renomowana szkoła tańców z wielką salą i bocznemi ubikacjami, nadająca się na śluby i inne cele. Listy pod „Żyd“ do Adm. Wieku. 19279

ELEGANCKIE suknie, kostjumy, płaszcze wykańczam po domach. Drössler Wisłocki, Lindego 3, I. p. lewy ganek. 18931

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości, Sobieskiego 36 — parter. 17622

POŁOŻNA Położarska — przyjmuje panie na czas słabości. Stanisławów, ul. Sobieskiego 60, III. piętro oficyny. 777

ELEGANCKIE suknie, kostjumy, płaszcze wykańczam po domach. Drössler Wisłocki, Lindego 3, I. p., lewy ganek. 18931

SUKNIE, kostjumy, płaszcze, szybko, tanio, elegancko szyję, przerabiam. Plac Marjacki 5, III. p. — drzwi 65. 19104

ELEGANCKO wykonuje suknie, kostjumy, wszelkie przeróbki Pracownia sukien LUCYNY, Mikołaja 18, I. p. 1599

NIKLOWANIE wszelkich części do aut, oraz narzędzi lekarskich na wzór zagranicy przyjmują Zakłady mechaniczno — ślusarskie S. Mariasz, Lwów — Gródecka 41. 19375

„CZYSTOŚĆ“. Odkurzam mieszkania (meble, dywany) i froteruję podłogi — aparatami Elektro - itd. Sobieskiego 45, II. piętro. 19451.

NAPRAWIA, czyści, strzyże dywany perskie, smyrneńskie, karamani, kilimy oraz dywany fabryczne — prędko, solidnie i tanio — Siemianowski, Plac Bernardyński 12, Sklep kilimów. 19459.

GŁUCHOTA ULECZALNA Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom. Sami się w domu wyleczycie — z przytępionego słuchu — szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę wysyła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA, — Liszki pod Krakowem. 1647.

ZOWARZYSTWA humanitarne, oświaty, korzystnie mogą procentowo z regularnej zbiórki wedle najnowszego intratnego systemu. Listy pod „Wydawnictwo World“ do Admin. Wieku. 19489.

PERFUMY FRANCUSKIE angielskie, wody kolońskie kwiatowe na wagę, najtaniej sprzedaje Perfumerja ENIS, Skarbkowska 6. — obok kina „Lew“. 19478

Pierścionki zaręczynowe i obrączki ślubne
najtaniej kupisz u wytwórcy
S. A. Ropschitza Lwów Sykstuska 16. 19488

ŻARÓWKI rozmaitych woltaży, **Materjały, Lampy elektryczne** i t. p. — Znane najtańsze źródło w Małopolsce **„ELEKTROBŁYSK“** Lwów — ulica Skarbkowska 4 (naprzeciw kina „Lew“). — Cenniki na żądanie.

TOW. PRZEM. „KABEL“ — S. A. — Warszawa
DOSTARCZA
DRUTY I KABLE ELEKTROLITYCZNE o przewodności 57,5
DRUTY I SZNURY IZOLOWANE do oświetlenia i sygnalizacji
WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO:
POL. SP. „WULKAN“
Lwów
Pasaż Mikolascha, telefon 1-15.

L.W: 8.430 27./V.

We Lwowie, dnia 13. kwietnia 1927.

Przedmiot: Licytacja ofertowa — realność przy ul. Kętrzyńskiego L. 43, własność fundacji im. Wandy Śmiałowskiej.

OGŁOSZENIE LICYTACYJNE.

Tymczasowy Wydział Samorządowy jako zarządca fundacji im. Wandy Śmiałowskiej sprzeda w drodze licytacji ofertowej realność tej fundacji pod L. K. 1265/4 przy ul. Kętrzyńskiego L. 43, o obszarze około 7 arów z dwoma budynkami parterowymi.

Informacji udzieli p. Kazimierz Machl, administrator realności, (pl. Smolki L. 3. IV. p.)

Zapieczętowane oferty z napisem „Oferta na kupno realności fundacji im. Wandy Śmiałowskiej Tymczasowy Wydział Samorządowy we Lwowie“ — wnosić należy w terminie **do 15. maja włącznie.**

Wadjum 500 zł. złożyć należy w Kasie Skarbowej „A“ (Gmach posejmowy), zaś kwit dołączyć do oferty.

Zastrzega się swobodny wybór między oferentami. 1642

Za Tymczasowy Wydział Samorządowy.
Dr. Pazdro mp.

KRYNICA — **PENSJONAT „ZDZISŁAWA“**
w pobliżu nowych łazienek, poleca od 1-go maja słoneczne pokoje, wikt wykwintny, na żądanie djetetyczny. Zgłoszenia do 1. maja: **Wittilnowa, Lwów, Zyblikiewicza 16/1,** między 3—5, tel. 34—91. 1373

PIEGI usuwa pod gwarancją **Paletyna** Józefa Zielonackiego Chem. Labor. „Meridiol“ Król. Huta. Żądać w aptek. i drog.

„Hurtownie odda: „OZON“ Hurtownia Apteczna Lwów ul. Kołłątaja. 798

PIEGI i ciemne plamy — usuwa pewnie „EXPHELIDIN“, wypróbowany od lat 20-tu. Świetne uznanie. Cena Zł. 6.50. Dr. Caspary et Comp. Gdańsk. 1585.

Czytajcie „Wiek Nowy“.

NA RATY NA RATY

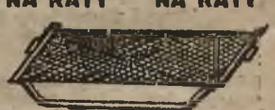

wkłady do łóżek od 20.— łóżka kuchenne „ 10.— umywalnie „ 5.— 1627 polecają
ZAKŁADY ŚLUSARSKO MECHANICZNE S. MARJASZ Lwów, GRODECKA 41.

DOM MEBLOWY znana Firma **Münzer, Rejtana 4** udziela na dogodne raty SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY i MEBLE BIUROWE. 1406

NAJNOWSZE KAPELUSZE
POLECA 1537
SALON MÓD E. GEPERT
LWÓW, ULICA FREDRY 9. — Telef. 34—49.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.
Wydawca: „Wiek Nowy“, Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“, Lwów, ul. Sokoła l. 4.